WTOREK
13|02|2024

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 272 NR 25 (21 206)

fot. Zbigniew Woźniak

PÓŁ TYSIĄCA WPADŁO NA CZERWONYM

SPORT CODZIENNIE

WIELKIE SPORTOWE WYDARZENIE \20-21

OLSZTYN CORAZ BLIŻEJ EKSTRAKLASY \21

TA PIĘKNA HISTORIA MA JUŻ 70 LAT \22-23

ISSN 0137-9127
07
9 770137 912026

WOJEWODA SPOTKAŁ SIĘ Z PROTESTUJĄCYMI ROLNIKAMI \5

NIE WOLNO PALIĆ „CZYM POPADNIE" \7

KOCHAM TE WARMIŃSKIE BIESZCZADY \9

PO PRACY W URZĘDZIE ZAKŁADA KIMONO! \12

PROMOCJA

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA
ZOBACZY JE PONAD 1 000 000 OSÓB
GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGLOSZENIA
GAZETA OLSZTYŃSKA

1024otbp-f -P

eprasa.pl 20056973b8

POLSKA LEKARKA PORWANA W CZADZIE. TRWAJĄ POSZUKIWANIA

Polska lekarka-wolontariuszka została porwana ze szpitala Saint-Michel w miejscowości Dono Manga, administrowanego przez międzynarodową katolicką organizację humanitarną Caritas – podała agencja AFP.

Dono Manga leży ponad 400 km na południowy wschód od stolicy kraju – Ndżameny.

Rano do szpitala przybyło dwóch mężczyzn towarzyszących fałszywemu pacjentowi i cała trójka wykorzystała nieobecność podczas muzułmańskiej piątkowej modlitwy żołnierzy, którzy zwykle zabezpieczają placówkę. Porwano dwoje lekarzy, Polkę i Meksykanina – powiedziała AFP Ildjima Abdraman, gubernator prowincji Tandjile, w której znajduje się Dono Manga.

Potem dołączył do nich czwarty napastnik. „Byli uzbrojeni i zabrali zakładników na motocyklu" – kontynuowała Abdraman, po czym dodała: „Pod naciskiem ścigającej ich policji porzucili meksykańskiego lekarza, ale udało im się zniknąć wraz z kobietą".

„Zapewniali zakładników, że nie chcą ich skrzywdzić, a jedynie chcą pieniędzy" – powiedziała gubernator, opierając się na zeznaniach meksykańskiego lekarza.

Porwanie potwierdził AFP Nicolas Nadji Ban, biskup diecezji Lai, który przewodniczy lokalnemu oddziałowi Caritas zarządzającemu szpitalem. „Współpracujemy ze strukturami amerykańskimi, europejskimi i południowoamerykańskimi, które przybywają nam na pomoc" – powiedział przez telefon AFP. „Poinformowaliśmy rodzinę" – zapewnił.

Według niego jest to pierwszy przypadek porwania w tym rejonie. Nieco dalej na południe – dodał – region jest penetrowany przez bandytów, którzy porywają na drogach ludzi, w szczególności dla okupu.

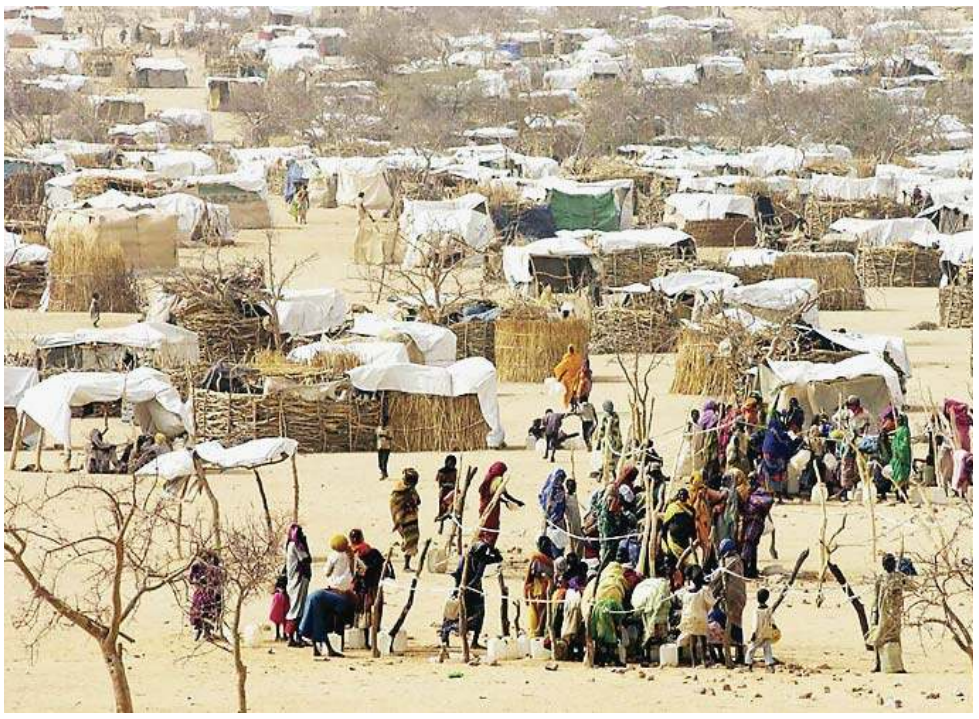

Obóz dla uchodźców w Czadzie

Rzecznik MSZ Paweł Wroński powiedział, że z dotychczasowych informacji wynika, że podłoże porwania polskiej lekarki w Czadzie ma bardziej charakter kryminalny, być może jest to porwanie dla okupu. „Prowadzona jest szeroka akcja poszukiwawcza, teren poszukiwań się zawęża" – dodał.

„Mamy stały kontakt z rodziną porwanej i teren poszukiwań się zawęża" – powiedział Wroński. Pytany, czy znany jest stan i miejsce, gdzie przebywa porwana Polka, powiedział, że nie i że objęty poszukiwaniami jest obszar, gdzie porywacze i lekarka „mogą przebywać". „Gdyby wiadomo było, gdzie oni się znajdują, już zapewne byłaby w rękach sił czadyjskich" – dodał i podkreślił, że „prowadzona jest szeroka akcja poszukiwawcza z udziałem sił Czadu i wojskowych francuskich", a na miejscu jest polski konsul. Akcję poszukiwawczą na miejscu nadzoruje minister bezpieczeństwa Mahamat Charfadine Margui.

ŹRÓDŁO: PAP

CYTAT DNIA

Trudno znaleźć w Europie bardziej proukraińskiego polityka niż ja i bardziej proukraiński naród niż polski, ale musimy także mieć na uwadze interesy bezpieczeństwa żywnościowego Polski i Europy

Premier Donald Tusk

WAŻNA DATA

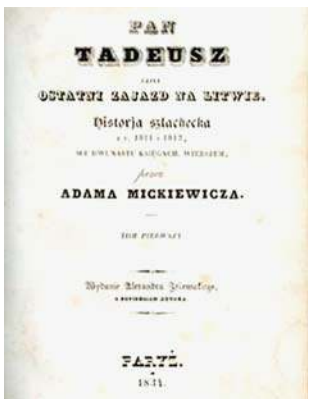

190 lat temu (13 lutego 1834 roku) Adam Mickiewicz zakończył pracę nad „Panem Tadeuszem".

SAMI SPRAWIĄ SOBIE PREZENT

Jak wynika z badania Velo Banku, 54 proc. osób spędzających walentynki samotnie sprawi sobie prezent, 45 proc. obejrzy film, a 32 proc. planuje zjeść coś pysznego. Jako inne wybory w ankiecie wymieniono spotkania z bliskimi (27 proc.), lekturę książek (24 proc.), zabiegi kosmetyczne lub uprawianie sportu (18 proc.), podróże (16 proc.) oraz medytację (9 proc.).

Na pytanie „Kogo tego dnia doceniasz?" 48 proc. ankietowanych odpowiedziało, że w walentynki doceni swoją partnerkę lub partnera, a 34 proc. za najważniejsze osoby tego dnia wskazuje członków rodziny, przyjaciół i samych siebie. W przypadku 13 proc. ankietowanych w centrum uwagi znajdą się dzieci, natomiast przyjacielowi lub przyjaciółce czas poświęci 5 proc. z nas. Respondenci doceniają tego dnia także rodziców (3 proc.) oraz rodzeństwo albo znajomych (po 2 proc. odpowiedzi). 9 proc. Polaków wykorzysta święto zakochanych, by samodzielnie miło spędzić dzień.

Jak wynika z badania, Polacy najbardziej doceniają bliskich za to, że dzielą z nimi życie (51 proc.), kochają nas (50 proc.) i spędzają z nami swój czas (40 proc.). Ważna jest też możliwość rozmowy z drugim człowiekiem (38 proc.) oraz jego szczerość (33 proc.). Polacy podkreślają, że cenią sobie obecność bliskich we wspólnym mieszkaniu – tego zdania jest 22 proc. ankietowanych. 20 proc. wskazuje, że rodzina i przyjaciele inspirują nas i poświęcają nam czas np. na wspólne gotowanie, na które wskazuje 15 proc. respondentów.

Podkreślono, że 56 proc. Polaków spędzi ten dzień w towarzystwie partnera lub partnerki, co piąty ankietowany wybiera czas spędzony ze sobą samym, a 13 proc. zaplanuje aktywności z dziećmi, rodzicami, przyjaciółmi, znajomymi czy rodzeństwem.

ŹRÓDŁO: PAP

BARIERA Z WAGONÓW KOLEJOWYCH

Siły rosyjskie zbudowały 30-kilometrową barierę z towarowych wagonów kolejowych, nazwaną „car pociąg", w okupowanej części obwodu donieckiego, najprawdopodobniej dla obrony przed przyszłymi ukraińskimi atakami – podaje w najnowszym raporcie Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Analitycy amerykańskiego think tanku twierdzą, że zdjęcia satelitarne z 10 maja 2023 r. oraz 6 i 10 lutego 2024 r. pokazują, iż w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy siły rosyjskie zbudowały długą linię wagonów rozciągającą się od okupowanej Ołeniwki (na południe od Doniecka) do Wołnowachy (na północ od Mariupola).

Linia kolejowa między Ołeniwką a Wołnowachą biegnie w odległości około sześciu kilometrów od obecnej linii frontu na południowy wschód od Nowomychajliwki i znajduje się na odcinku, który był stosunkowo spokojny, gdy siły rosyjskie rozpoczęły budowę „car pociągu". Siły rosyjskie odnotowały ostatnio marginalne zdobycze terytorialne na tym obszarze.

Ukraińskie źródło DeepState poinformowało 11 lutego, że rosyjskie siły połączyły ponad 2100 wagonów towarowych w 30-kilometrowy pociąg; prace rozpoczęły się lipcu 2023 r. Jak zaznaczono w raporcie ISW, Rosjanie mogli zmontować „car pociąg" również w innych celach niż do obrony przed ukraińskimi atakami.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 20056973b8

PÓŁ TYSIĄCA KIEROWCÓW WPADŁO NA CZERWONYM

Kamery RedLight nie mają uczuć, więc zapisują wszystkie przewinienia kierowców. Tak się dzieje na jednym z olsztyńskich skrzyżowań, gdzie kierowcy nagminnie jeżdżą na czerwonym świetle. Za to wykroczenie grozi 500 zł mandatu i 15 punktów karnych.

Minął nieco ponad miesiąc, jak Główny Inspektorat Transportu Drogowego uruchomił na skrzyżowaniu al. Sikorskiego z ul. Synów Pułku i Tuwima system kontroli przejazdu na czerwonym świetle. I kamery RedLight, bo tak nazywa się ten system, pracują pełną parą, rejestrując codziennie kilkanaście wykroczeń.

Od ich uruchomienia (5 stycznia) do 7 lutego system RedLight pracujący na olsztyńskim skrzyżowaniu zarejestrował 433 naruszenia — usłyszeliśmy w Biurze Informacji i Promocji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

fot. Zbigniew Woźniak

Kamery widzą wszystko

A to oznacza, że teraz tych kierowców czekają przykre konsekwencje, bo kara za przejazd na czerwonym świetle to 500 zł mandatu i 15 punktów karnych. Wystarczy, że kierowca jeszcze raz popełni podobne wykroczenie, to pożegna się z prawem jazdy, bo dopuszczalny limit punktów to 24, a w przypadku kierowców młodych, czyli posiadających uprawnienia krócej niż rok, to tylko 20 punktów.

Jak działa system? Otóż zamontowane kamery są charakterystyczne, bo żółte, i wykrywają przypadki wjechania przez kierujących na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. A procedura jest podobna, jak w przypadku fotoradarów i zarejestrowania przez nie przekroczenia prędkości przez kierowcę.

Dokumentacja filmowa i fotograficzna ze zdarzenia przesyłana jest automatycznie do centrali. Tam materiał jest weryfikowany przez pracownika Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, który stwierdza, czy doszło do złamania przepisów ruchu drogowego. Jeśli tak, to wówczas dostaniemy wezwanie z GITD do ustalenia kierującego pojazdem. Konsekwencją jest mandat oraz punkty karne dla kierowcy.

Patrząc na liczbę wykroczeń, można pomyśleć, że olsztyńscy kierowcy to piraci drogowi. Ale jak się okazuje, nie tylko w Olsztynie system nieco zaskoczył kierowców. Podobnie jest w innych miastach, gdzie działa Red Light. I tak np. jak donoszą media średnio codziennie na dwóch łódzkich skrzyżowaniach z kamerami RedLight kierowcy przejeżdżali na czerwonym świetle ponad 55 razy. Z kolei we Wrocławiu rekordy pobiło jedno ze skrzyżowań, gdzie tylko w pierwszym miesiącu działania systemu kamery „złapały" aż 4385 kierowców.

Jednak czasem wina kierowców nie bierze się z nieuwagi czy celowego działania. Rzecz w tzw. zielonej strzałce – w krótkim cyklu, w którym ona się świeci, co pozwala skręcić w prawo.

— Efekt: w tydzień dostałem tam dwa mandaty po 500 zł i po 15 punktów karnych. Zdjęcia są jednoznaczne: przejeżdżałem na czerwonym. Od znajomych wiem, że niektórzy właśnie ze względu na ten krótki cykl prawoskrętu skierowali sprawę do sądu — poskarżył się portalowi wroclaw.pl jeden z kierowców. Problem sygnalizują też kierowcy z innych miast, m.in. z Nowego Sącza, gdzie nawet prezydent miasta napisał w tej sprawie do GITD. Chodzi o sytuację, gdy kierowca zatrzymał się przed sygnalizatorem, widząc zieloną strzałkę, spogląda, czy nie ma na przejściu pieszych i rusza, żeby pojechać w prawo, ale w tym momencie zielona strzałka gaśnie. Tyle że kierowca jest już na wysokości sygnalizatora i nie widzi tego. W efekcie kamery rejestrują wjazd na czerwonym świetle i jest mandat. Dlatego trzeba bardzo uważać.

Dlaczego GITD wybrał właśnie to, a nie inne skrzyżowanie w Olsztynie? To, jak usłyszeliśmy, wynika z analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniach, które przeprowadził Instytut Transportu Samochodowego. Jak powiedziała nam Monika Niżniak, rzecznik prasowy GITD, obecnie nie przewiduje się objęciem systemu kontroli kolejnych skrzyżowań w Olsztynie.

Jednak takie systemy kamer są już na 41 skrzyżowaniach w Polsce i będzie ich przybywać, bo system ma być rozbudowywany.

GITD ustawił w Olsztynie nowe kamery, choć takie zostały zamontowane osiem lat temu na pięciu olsztyńskich skrzyżowaniach, w tym właśnie na Sikorskiego — Synów Pułku — Tuwima. Wtedy w Olsztynie zostało zamontowanych również pięć fotoradarów. Cały ITS, czyli Inteligentny System Zarządzania Ruchem, kosztował 54,5 mln zł netto. Tyle tylko, że nigdy nie zadziałał i pewnie nie zadziała, bo zmieniły się przepisy, a straże gminne i miejskie utraciły prawo do używania fotoradarów. Takie kompetencje ma teraz tylko policja i GITD. A ponadto urządzenia są już stare i z każdym rokiem coraz bardziej nadają się na śmietnik.

Na Warmii i Mazurach poza RedLight w Olsztynie i fotoradary przy drogach krajowych istnieją też dwa odcinkowe pomiary prędkości: jeden koło Gietrzwałdu na „szesnastce" i drugi koło Piecek na drodze nr 59.

ANDRZEJ MIELNICKI

CHCĄ PRZEZ ŁYNĘ POŁĄCZYĆ OLSZTYN ZE STAWIGUDĄ

— Dlaczego Przewodniczący Rady Miasta Olsztyna i Wójt Gminy Stawiguda organizują wspólną konferencję? — pyta na swoim FB Robert Szewczyk, przewodniczący rady Miasta Olsztyna. I odpowiada: — Współpracując, Olsztyn i Stawiguda są w stanie lepiej i szybciej zadbać o swoich mieszkańców.

Współpraca zamiast rywalizacji. Ten cel przyświecał wspólnej konferencji prasowej wójta Stawigudy Michała Kontraktowicza i Roberta Szewczyka, przewodniczącego Rady Miasta Olsztyna. Konkretnie chodzi o kolejne połączenie gminy i miasta.

Jak poinformował na konferencji Michał Kontraktowicz, gmina planuje budowę drogowej przeprawę przez Łynę. Zlecono już wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego na przedłużenie ul. Zachodniej w kierunku drogi powiatowej, która łączy się z DK51.

fot. FB

Michał Kontraktowicz i Robert Szewczyk poinformowali o nowym planie na wspólnej konferencji prasowej

Krok ten będzie pierwszym do stworzenia lokalnej obwodnicy, która znacząco może usprawnić ruch wokół rozrastającego się osiedla.

Kolejny odcinek ul. Zachodniej zaplanowano aż do brzegów Łyny, co będzie stanowić kluczowy element projektu drogowej przeprawy przez rzekę. Inwestycję szacuje się na ponad 100 mln zł. Projekt ma być realizowany we współpracy z Olsztynek i powiatem olsztyńskim.

— Pokazaliśmy, wjaki sposób można zbudować nową drogę, która połączy ul. Bukowskiego i al. Warszawską. Michał Kontraktowicz i ja zadeklarowaliśmy współpracę, by ta droga powstała jak najszybciej. To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Osiedla Generałów, Jarot i Pieczewa — podsumowuje Robert Szewczyk.

OPRAC. IH

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, na okres 21 dni zostały wywieszone zarządzenia Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 07 lutego 2024 r. nr 16/2024 oraz nr 17/2024 w sprawie ogłoszenia wykazów nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

2924sezr-a-M

eprasa.pl 20056973b8

KOSZARY DRAGONÓW: BIBLIOTEKA... I CO DALEJ?

Koszary Dragonów to kompleks budynków położony w niemal samym centrum Olsztyna. Jedni chcą je zachować w obecnym kształcie, inni widzą tam przede wszystkim atrakcyjny deweloperskо teren. Teraz przenoszą się tam dwie biblioteki, co też nie wszystkim jest w smak.

Koszary Dragonów, które stoją przy ul. Gietkowskiej, to kompleks budynków wzniesiony w latach 1884-86 dla elitarnej formacji kawaleryjskiej wschodniopruskiego króla Alberta Saskiego. Budynki od wielu lat stoją puste. Teraz mają się tam sprowadzić dwie olsztyńskie biblioteki: Planeta 11, która musi opuścić budynek planetarium w związku z planowanym remontem, oraz Abecadło, któremu za półtora roku kończy się umowa dzierżawy obecnego miejsca w galerii handlowej „Aura".

Według zapewnień ratusza nowa placówka kulturalna w Koszarach Dragonów będzie miała około 1200 mkw. powierzchni. Krytycy tego rozwiązania podnoszą, że choć to centrum miasta, to jednak położone na uboczu, z dala od przystanków komunikacji miejskiej.

W ożywienie Koszar Dragonów od lat angażuje się stowarzyszenie „Wartownia", które skupia także architektów. Kilka dni temu członkowie „Wartowni" zabrali głos w sprawie kroków podejmowanych przez miasto w sprawie rewitalizacji tego miejsca.

— Projekt Koszary Dragonów nie istnieje w potocznej świadomości. To, co się dzieje na ich obszarze, to chaos, niespójne decyzje i brak jasnej i konsekwentnej wizji władz co do przyszłości tego terenu. Przykładem tego jest ostatni pomysł władz miasta – utworzenia w Koszarach Dragonów centralnej biblioteki miejskiej w dawnym budynku tzw. sztabowym (warsztatowym) i przeniesienie tam biblioteki Planeta 11 oraz biblioteki Abecadło. To, oględnie mówiąc, pomysł nietrafiony, a przy tym szkodliwy – zarówno dla Koszar, dla biblioteki, jak i dla miasta — komentują członkowie stowarzyszenia „Wartownia". — Po pierwsze ten budynek nie nadaje się na umieszczenie tam nowoczesnej biblioteki. Próba dopasowania na siłę zabytkowego obiektu do zadanej mu z góry funkcji jest działaniem niedojrzałym intelektualnie, nieefektywnym i z góry skazanym na porażkę. Owszem, można by tak zrobić... tylko po co? Upieranie się, by za 16 mln zł (a zapewne więcej) dostosowywać do potrzeb biblioteki zabytek, radykalnie go przebudowując (i pustosząc w środku oryginał), jest przejawem co najmniej braku rozsądku zleceniodawcy takiego projektu — stwierdzają członkowie „Wartowni".

I dodają: — Ważniejszym jednak w skutkach błędem jest samo umieszczenie centralnej miejskiej biblioteki publicznej w złej dla takiej biblioteki lokalizacji. Owszem, Koszary Dragonów to obszar o sporym potencjale

rozwojowym, jednak położonym na uboczu a ponadto wymagającym uprzedniego wygodnego skomunikowania – głównie przestrzennego, pieszego i rowerowego – z resztą miasta, zwłaszcza śródmieścia. Tego dziś brak i to się nie zmieni przez najbliższą dekadę, o ile nie dłużej. Lokalizowanie centralnej miejskiej biblioteki publicznej na odludziu i w miejscu trudno dostępnym jest absurdem. Piszą o tym nie tylko profesjonaliści w podręcznikach projektowania bibliotek, ale również i sami mieszkańcy, którzy już dziś to zauważają.

Innego zdania jest radny Paweł Klonowski. — Ja jestem zwolennikiem przeniesienia bibliotek do Koszar Dragonów. Takie instytucje to niesamowity generator ruchu, który codziennie może ściągnąć tam kilkaset osób. W perspektywie tego, że powstaną tam m.in punkty gastronomiczne czy lokale usługowe, to doskonała wiadomość — komentuje radny Klonowski. — Osobiście nie przyjmuję zarzutów odnośnie do słabego skomunikowana Koszar Dragonów. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zarówno przystanek autobusowy, jak i kolejowy, a dojechanie tutaj samochodem nie stanowi żadnego problemu. Popyt rodzi podaż, więc jeśli Koszary zaczną już funkcjonować, to będziemy mogli myśleć o dodatkowych połączeniach — zauważa radny.

I dodaje: — Warto też zwrócić uwagę na jeden fakt: Koszary Dragonów mają już swoją nazwę i markę. Większość mieszkańców Olsztyna wie, gdzie to jest. Wiele miast latami buduje tożsamość miejsc tego typu, a my mamy już prawie gotowy produkt, wystarczy go tylko zagospodarować.

— Koszary Dragonów przemówiły, bo to, co się tam dzieje, to „chaos, niespójne decyzje i brak jasnej i konsekwentnej wizji władz co do przyszłości tego terenu" — pisze z kolei radny Mirosław Arczak. — Decyzja przeniesienia tam Planety 11 i Biblioteki Abecadło oraz biur Miejska Biblioteka Publiczna może być szansą, ale nie dla tych placówek, a dla całych Koszar na rzetelną, wielowątkową i otwartą analizę obejmującą CAŁY ten obszar (a nie pojedyncze budynki wyrywkowo brane do „rewitalizacji") oraz realne powiązania z otoczeniem (np. ze Śródmieściem i szeroko pojętym Zatorzem) — komentuje.

Do tego wpisu odniósł się Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK. — Prawie cały ten obszar nadaje się do wyburzenia, a wszelkie fantazje na temat perspektyw są ładne, tylko nie ma odpowiedzi na dwa pytania: kto sfinansuje i kto utrzyma... no i ponoć mamy rewitalizować Stare Miasto, a nie robić mu konkurencję. Całe to zamieszanie w sprawie tych koszar uczyniło dużo złego, a nic dobrego. Zachować z powodu specyficznej architektury warto zespół wokół piekarni, ten budynek na zdjęciu i może coś tam jeszcze. Reszta to doskonałe miejsce na zabudowę mieszkaniową z potrzebnymi funkcjami osiedla (sklep, żłobek, przedszkole...) w podwyższonym standardzie projektu i wykonania nawiązującym np. do historycznej zabudowy militarnej tego terenu — zwraca uwagę Marian Jurak.

KAROL GROSZ

POPRZEDNI WÓJT WRÓCIŁ DO URZĘDU

Henryk Kacprzyk, były wójt gminy Grunwald, powrócił do urzędu. Tym razem w roli osoby wykonującej zadania i kompetencje wójta gminy Grunwald do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta. Taką decyzję podjął premier Donald Tusk.

Stało się tak, bo dotychczasowy wójt Adam S. został prawomocnie skazany przez sąd. — Kodeks wyborczy określa, że skutkiem utraty prawa wybieralności przez wójta wskutek skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe jest wygaśnięcie mandatu, które w związku z art. 492§2 Kodeksu wyborczego następuje z mocy prawa — czytamy w piśmie Prezesa Rady Ministrów.

Henryk Kacprzyk (na fot) był wcześniej wójtem Gminy Grunwald przez 28 lat, do 2018 r. Jest jedną z osób najdłużej pełniących funkcję samorządową w regionie i w kraju. Po wyborach w 2018 r. pożegnał się z fotelem wójta, a jego miejsce zajął kontrkandydat w wyborach, którego karierę w samorządzie zakończył właśnie w styczniu br. prawomocny wyrok sądowy. Henryk Kacprzyk od dwóch lat jest radnym Gminy Grunwald, a teraz zdecydował się ponownie powalczyć o fotel wójta w kwietniowych wyborach samorządowych.

— Przez 28 lat i trzy miesiące byłem wójtem tej

gminy. I przez ten czas, biorąc pod uwagę różnego rodzaju rankingi, gmina była w czołówce samorządów w regionie i w kraju. Pod względem wykorzystywania środków unijnych i inwestycji byliśmy w czołówce. W tej chwili, po blisko pięciu latach rządów mojego kontrkandydata w wyborach, gmina jest na szarym końcu i zwyczajnie jest mi żal tego, co stracili w tym czasie mieszkańcy — powiedziała Gazecie Henryk Kacprzyk.

Dodał też, że najpilniejsza jest naprawa finansów gminy. Tu potrzebny jest szczegółowy raport, by zamknąć ten okres w funkcjonowaniu gminy. Raport musi określić, ile tego zadłużenia w końcu jest. Następny krok to oddłużenie gminy.

BCL

REKLAMA

Znak: GP. 6721.4.2022 Purda, dnia 13 lutego 2024 r.

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów mieszkaniowych położonych w obrębie Szczęsne, gmina Purda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), w związku z uchwałą nr LV/428/2023 Rady Gminy Purda z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów mieszkaniowych położonych w obrębie Szczęsne, gmina Purda

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 20 lutego 2024 r. do 12 marca 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 71B, 11-030 Purda, w pokoju nr **2**, w godzinach od **8^{00} do 14^{00} projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów mieszkaniowych położonych w obrębie Szczęsne, gmina Purda** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu miejscowego i prognoza dostępne będą również na stronie BIP Urzędu Gminy: https://bip.purda.pl/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **27 lutego 2024 r.** o godz. **16^{00}** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie BIP Urzędu Gminy: https://bip.purda.pl/.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27 marca 2024 r.**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

14924otbr-a-M

eprasa.pl 20056973b8

WOJEWODA RADOSŁAW KRÓL SPOTKAŁ SIĘ Z PROTESTUJĄCYMI ROLNIKAMI

W miniony piątek rolnicy wyjechali na ulice i zablokowali kilka głównych dróg w Polsce, paraliżując tym samym ruch w niemal całym kraju, również w naszym regionie. Wczoraj wojewoda Radosław Król zaprosił przedstawicieli protestujących rolników do rozmów przy wspólnym stole.

Wojewoda Radosław Król jest na swoim stanowisku niecałe dwa miesiące. Można powiedzieć, że nowy przedstawiciel rządu w województwie warmińsko-mazurskim od razu został wrzucony na głęboką wodę, bo na samym początku kadencji na ulice wyjechali rolnicy, którzy głośno manifestowali swoje niezadowolenie. Warto w tym miejscu również dodać, że Radosław Król sam jest rolnikiem i prowadzi swoje gospodarstwo rolne, więc tematy poruszane przez przedstawicieli tego środowiska są mu dokładnie znane.

Z racji na to, że protesty trwają, a sytuacja rolników cały czas się pogarsza, wojewoda jako przedstawiciel rządu na Warmii i Mazurach postanowił spotkać się z ich przedstawicielami i omówić najważniejsze kwestie.

Wczoraj o godz. 11 obydwie strony usiadły za wspólnym stołem. Wojewoda Radosław Król jako członek PSL zaprosił do rozmów również wiceministra Aktywów Państwowych z Warmii i Mazur Zbigniewa Ziejewskiego i wicemarszałkinię województwa Sylwię Jaskulską. Oboje są także związani z rolnictwem.

Głównymi postulatami rolników, którzy przygotowali obszerną petycję, jest jak najszybsze zaprzestanie importu zbóż i produktów rolnych z Ukrainy oraz negocjacje z Brukselą na temat Zielonego Ładu, który zdaniem rolników znacznie utrudnia ich pracę i ogranicza efektywność i rentowność gospodarstw.

— Cieszę się, że możemy usiąść przy jednym stole i porozmawiać — mówił wojewoda Radosław Król podczas spotkania. — Bardzo dobrze, że składacie swoją petycję do mnie, bo jako wojewoda mogę ją skierować do wszystkich resortów. Jako Urząd Wojewódzki mamy również służby sanitarne, na które mamy wpływ i możemy korzystać z ich opinii oraz wiedzy. Posiadamy również zaprzyjaźnione środowiska parlamentarne, które mogą być dobrymi duchami waszego protestu. Chciałbym was wysłuchać i działać w sprawie i na rzecz polskiego rolnictwa — zapewniał wojewoda.

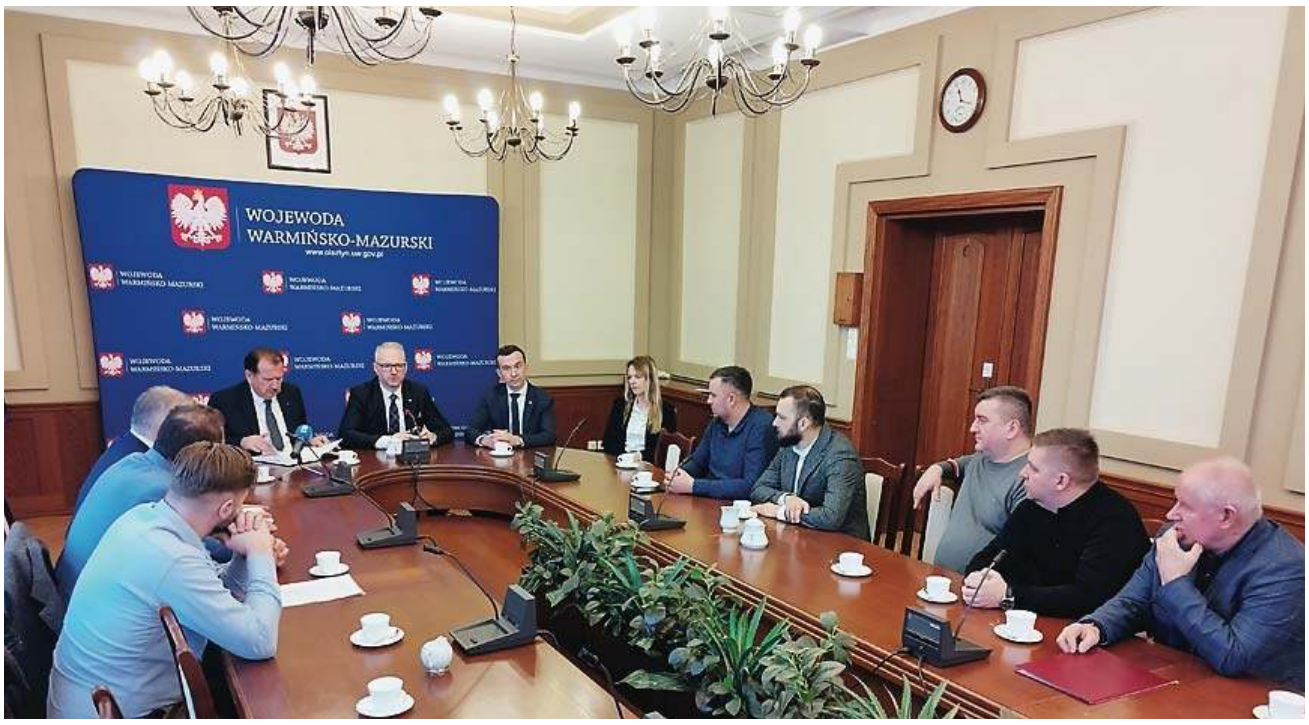

— Cieszę się, że możemy usiąść przy jednym stole i porozmawiać — mówił wojewoda Radosław Król podczas spotkania

Na spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim przybyło kilku przedstawicieli protestujących rolników, którzy przyjechali z różnych części regionu. Wielu z nich opowiadało o swoich problemach, które łącznie zostały przedstawione w jednej petycji, która trafiła na ręce wojewody.

— Uważamy, że pierwszym krokiem do rozmów o sytuacji rolników powinno być zamknięcie ruchu dla importu towarów rolnych na granicy z Ukrainą. Jeśli to zrobimy, to możemy usiąść do stołu i rozmawiać o rozwiązaniu problemów. Produktów na tej liście jest mnóstwo, a pszenica, o której cały czas się mówi, jest tylko jednym z nich — mówi jeden z przedstawicieli rolników. — Rolnicy, którzy dostaną dopłaty z tych słynnych „ekoschematów", które wprowadził Zielony Ład, mogą się bardzo zdziwić. W naszych postulatach mówimy również o wolności produkcji. Zakaz hodowli norek to może być dopiero początek tego, co może wydarzyć się później — dodał rolnik.

— Nie chcemy gwałcić ziemi, która nas karmi i nie będziemy znęcać się nad zwierzętami, dzięki którym mamy co jeść. Jesteśmy obecnie zasypani całą unijną biurokracją, która nie pozwala nam pracować. Każdy rolnik przed wyjechaniem na pole musi przejść szereg kontroli i wypełnić kilka wniosków. Nie możemy pracować w takich warunkach — dodał inny.

— W naszych magazynach zalegają tysiące ton zboża, którego obecnie nie opłaca nam się sprzedawać. Polskie porty są przepełnione, a towar, który przyjeżdża z Ukrainy, jest mieszany z polskim zbożem, które jest znane i renomowane w całym świecie. Ta sytuacja obecnie działa na naszą niekorzyść, bo jako polscy rolnicy tracimy wiarygodność jakości — wspomniał jeden z rolników.

Na spotkanie przyjechał również wiceminister aktywów państwowych z PSL Zbigniew Ziejewski, którego pytano między innymi o pojemności polskich portów i możliwości eksportowych polskich towarów rolnych.

— Pracujemy nad tym tematem dobre dwa tygodnie. Moje ministerstwo aktywów państwowych od listopada analizuje przetarg na port w Gdyni, który docelowo ma ładować 2 tys. ton na godzinę, czyli luźno licząc, porządny statek o pojemności 50 tys. ton zostanie załadowany w dobę. Takie mają być docelowe warunki, bo dziś to około 1200 ton na godzinę — mówi minister Zbigniew Ziejewski. — Wszystkie porty w Polsce mogą wyeksportować ok. 13 mln ton zboża rocznie. Walczymy również o to, żeby udrożnić tor w Elblągu. Mają tam pływać barki, które rocznie będą eksportować około 1,5 mln ton zboża rocznie. Niestety przez kłótnie i wojenki naszych poprzedników mamy taką sytuację, że przekop Mierzei Wiślanej został pięknie zrobiony, natomiast tor wodny, jak pogłębiony nie był, tak nie jest. Mamy obecnie 140 mln zł na jego pogłębienie i do lutego 2025 rok tor wodny ma być pogłębiony — dodał minister Ziejewski.

Rolnicy potrzebują jednak rozwiązań „na już". Jednym z nich może być uruchomienie spółki Elewarr, czyli magazynów tzw. skupu interwencyjnego, dzięki któremu Skarb Państwa odkupowałby od rolników pszenicę, rzepak czy kukurydzę i dalej nimi obracał.

> — W CZWARTEK BĘDZIEMY ROZMAWIAĆ, JAK ZAANGAŻOWAĆ ELEWARR DO SKUPU ZBOŻA. W JAKIEJ FORMIE? JESZCZE NIE WIEM, JEDNAK ELEWARR BYŁ TAK TRAGICZNIE ZARZĄDZANY, ŻE W 2023 ROKU WYSZEDŁ 126 MLN ZŁ NA MINUSIE — POWIEDZIAŁ W TRAKCIE SPOTKANIA WICEMINISTER ZBIGNIEW ZIEJEWSKI.

— Jako wiceminister odpowiadam m.in. za Krajową Grupę Spożywczą, na czwartek zwołałem posiedzenie. Będziemy rozmawiać o tym, jak uruchomić Elewarr, który ma pojemność ok. 800 tys. ton. Na dziś zmagazynowane jest tam 12 proc., czyli w 88 proc. magazynów hula powietrze i latają sobie ptaszki — odpowiedział Zbigniew Ziejewski — W czwartek będziemy rozmawiać, jak zaangażować Elewarr do skupu zboża. W jakiej formie? Jeszcze nie wiem, jednak Elewarr był tak tragicznie zarządzany, że w 2023 roku wyszedł 126 mln zł na minusie — odpowiedział wiceminister Ziejewski.

Spotkanie zakończyło się przekazaniem postulatów rolników wojewodzie, który złożył również ważną deklarację. — Część rzeczy na pewno trzeba zrobić sprawnie i szybko. Pierwszą oczywiście jest skup interwencyjny polskich zbóż po zagwarantowanych cenach, natomiast druga to zamknięcie granicy z Ukrainą dla eksportu towarów rolnych. Dwadzieścia milionów ton ukraińskiego zboża w Polsce jest liczbą tak niewyobrażalną, że musimy coś z tym szybko zrobić, bo nie damy rady tego wyeksportować. Dzisiaj deklaruję, że zbudujemy przy wojewodzie merytoryczny zespół ds. rolnictwa — mówił wojewoda. I dodał: — Podczas spotkania przewinęło się wiele spraw, które również odnoszą się do KRUS-u czy ZUS-u. Jako PSL mamy w rządzie ministrów i wiceministrów, dodatkowo jako urząd mamy dostęp do opinii ekspertów, którzy będą mogli wam pomóc. Spiszę wasze dzisiejsze postulaty i przedstawię je przedstawicielom rządu, licząc na to, że zostaną jak najszybciej rozpatrzone — dodał Radosław Król.

KAROL GROSZ

eprasa.pl 20056973b8

SHOW, KONCERT, LOTERIA I KIERMASZ

Już dziś odbędzie się 26. Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. Po Burczyk Show, w którym znany aktor poprowadzi licytacje, odbędą się loteria fantowa i koncert Ewy Urygi. Wpływy z Wenty wesprą podopiecznych DPS w Bisztynku.

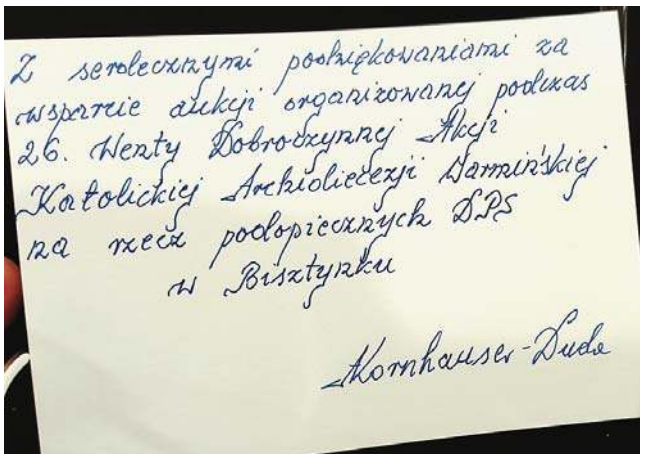

List od Pierwszej Damy do uczestników Wenty

Dam z siebie wszystko, żeby otworzyć i serca, i portfele uczestników tegorocznej Wenty. W tym roku zbieramy na instalację windy, która jest bardzo potrzebna podopiecznym w Domu Pomocy Społecznej w Bisztynku. Zapraszam wszystkich, także tych jeszcze niezdecydowanych, do udziału tegorocznej Wencie — powiedział nam wczoraj Paweł Burczyk.

Znany aktor, showman, konferansjer i intrygujący głos, znany z wielu animowanych produkcji filmowych, rokrocznie przygotowuje specjalne show na Wentę. Licytacje dzieł sztuki, które prowadzi, stają się pokazem humoru, ale i skuteczności aktora, który pochodzi z Olsztyna, a wielką karierę zrobił w Warszawie.

WENTĄ DO WINDY

— Wszystko jest już od kilku dni zapięte na ostatni guzik. Czekamy na naszych niezawodnych gości. Mam nadzieję, że otworzą i serca, i portfele przed podopiecznymi DPS w Bisztynku — mówi Bożenna Ulewicz Akcji katolickiej Archidiecezji Warmińskiej.

Fundusz potrzebny do instalacji nowej windy w placówce zasilą licytacje, loteria fantowa, kiermasz i karty wstępu na koncert, który odbędzie się podczas 26. Wenty Dobroczynnej. DPS w Bisztynku jest całkowicie wyjątkowym miejscem. Na trzech kondygnacjach swój dom ma tutaj 80 kobiet o różnych stopniach schorzeń i upośledzeń. Otrzymują nie tylko pomoc medyczną, wikt i opierunek, ale przede wszystkim miłość, którą dają im siostry katarzynki.

Na parterze domu ulokowane są podopieczne w najlepszym stanie. Im piętro jest wyższe, tym stopień niepełnosprawności umysłowej, a często także fizycznej jest głębszy. Na drugim piętrze są kobiety, z którymi jest utrudniony kontakt. W większości leżące. Brak windy osobowej jest bardzo dolegliwy. Na trzecim piętrze mieszczą się gabinety lekarskie i terapeutyczne.

NIEZWYKŁE LICYTACJE

Podczas wyczekiwanego przez cały rok wydarzenia, które już dzisiaj odbędzie się w Filharmonii im Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie, licytowane będą nie tylko dzieła sztuki, ale także przedmioty i usługi o bardziej użytkowym przeznaczeniu. O ich skompletowanie zadbała Bożenna Ulewicz, która organizuje Wentę od przeszło ćwierćwiecza.

— Jednym z dzieł, które będzie licytowane, jest piękny obraz przedstawiający „Wiosenny sad" pana Mikołaja Skobelskiego. Na aukcję trafi także obraz pani Danuty Krajewskiej, która od niepamiętnych czasów współpracuje z Wentą. Będą obrazy Krystyny Sól, Melanii Olędzkiej. Będzie poruszająca fotografia Andrzeja Stachurskiego. To tylko początek bardzo długiej listy, której wymienienie zajęłoby wiele minut — zachęca Bożenna Ulewicz z Akcji Katolickiej.

A z listy dzieł, które z powodzeniem mogłyby być atrakcją każdego wernisażu, wynika, że swoje prace na Wentę przekazali także prof. Wiesław Bieńkuński, Tadeusz Burniewicz, Sylwia Grużewska, Krzysztof Klimek, Jarosław Korzeniewski, Marcela Kubaczka, Bogumiła Milewska, ksiądz Krzysztof Niespodziański, Joanna Roskańska, Maria Szymańska, Wioletta Ustyjańczuk, Wiesław Wachowski, dr hab. Aleksander Woźniak, Anna Krzywoszonek oraz Wanda Pietrasewicz.

BIŻUTERIA OD PIERWSZEJ DAMY

Wśród licytowanych darów znajdzie się między innymi przepiękna ikona, która jest reprodukcją legendarnego dzieła Andrieja Rublowa „Trójca Przenajświętsza". Przekazał ją sam ksiądz arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński. Jednym z darów jest też komplet kryształów podarowany przez burmistrza Bisztynka Marka Dominiaka. Są także spinki od starosty Andrzeja Abako, który sam jest członkiem Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej.

Bożena Ulewicz, mówiąc o przekazanych na Wentę darach, wskazuje na zabytkowe radio podarowane przez byłego prezesa Akcji Katolickiej Wojciecha Rucińskiego. Zapewnia też, że jak co roku będzie wiele nietypowych niespodzianek, które niezmiennie cieszą się wielkim zainteresowaniem licytujących.

— Jest oczywiście naszyjnik Pierwszej Damy Rzeczpospolitej. Pani prezydentowa Agata Kornhauser-Duda od lat jest patronką naszej Wenty — podkreśla Bożenna Ulewicz. — W tym roku przekazała na licytację gustowną biżuterię — dodaje.

Licytacje rozpoczną się już o godzinie 16, a w tym samym czasie w kuluarach filharmonii będzie można uczestniczyć w kiermaszu dzieł niepełnosprawnych artystów. Wyczekiwaną atrakcją Wenty, która rozpocznie się o godzinie 19, będzie niezwykły koncert wielkiej artystki polskiej sceny muzycznej Ewy Urygi & Duo wraz z zespołem String Quartet. Wejściówki na koncert do ostatniej chwili można nabyć na kupbilecik.pl.

Paweł Burczyk podczas swojego show wyciska „siódme poty" z portfeli uczestników Wenty

Ewa Uryga – wielka dama polskiej sceny muzycznej

To dla nich jest tegoroczna Wenta

WHEN I FALL IN LOVE

Repertuar, z którym artysta przyjeżdża do Olsztyna, to koncert z silnymi elementami jazzu. Tytułowym utworem koncertu jest utwór „When I Fall In Love", który pochodzi z płyty „Jedno Spojrzenie". Koncert będzie także pewnego rodzaju hołdem dla Zbyszka Wodeckiego, z którym m.in. została nagrana płyta.

— Będę chciała przedstawić kilka utworów z tej wspólnej płyty. Gościem koncertu, oczywiście w pewnym cudzysłowie, będzie sam Zbyszek Wodecki. I to jest właśnie ta niespodzianka. Na pewno ciekawostką dla publiczności będzie też informacja, że płyta, z której utwory zostaną zaprezentowane, jest oparta na faktach. To prawdziwa historia ludzi, którzy rzeczywiście byli ze sobą — mówi Ewa Uryga w rozmowie opublikowanej kilka dni temu w „Gazecie Olsztyńskiej".

Ewa Uryga to artystka, która ponad 30 lat temu, podczas Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie, była pierwszą wykonawczynią, przed samym Janem Pawłem II, hymnu „Abba Ojcze" w angielskiej wersji tej kompozycji. Jej mocny głos na całym świecie kojarzy się z tą niezwykłą chwilą.

Gwiazda dzisiejszego koncertu jest wielokrotnie nagradzaną, wybitną wokalistką, swobodnie poruszającą się w różnych gatunkach muzycznych. Zdobyła główne nagrody festiwali muzycznych m.in. Zielonej Górze, Opolu, Kołobrzegu i Ustroniu. Współpracowała z radiową orkiestrą rozrywkową i nagrała siedem autorskich płyt, w tym dwie w Nowym Jorku.

OTWORZYĆ SERCA I PORTFELE

Rok temu ceny obrazów i pamiątek zyskiwały nowych właścicieli za kwoty od 400 zł do 4 tys. zł. Srebrna brosza, którą przekazała Pierwsza Dama Rzeczpospolitej Agata Kornhauser-Duda, znalazła nabywcę za prawie 2 tys. zł. Jubileuszowa, bo 25. Wenta miała rekordowy wynik. Wówczas wpływy sięgnęły 90 tys. zł. Organizatorzy Wenty i tym razem mają nadzieję na ofiarność uczestników wydarzenia, które już dziś odbędzie się w Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 20056973b8

NIE WOLNO PALIĆ „CZYM POPADNIE"

Śmieci trafiają do domowych palenisk, a potem do naszych płuc. Zwłaszcza gdy temperatura spada mocno poniżej zera, daje się odczuć, że ci, co mają piece, często palą tym, co mają pod ręką.

Gęsty i ciemny dym z komina oraz towarzyszący mu duszący i nieprzyjemny zapach to znak, że w pobliżu ktoś nas podtruwa. Wiele osób nie widzi nic złego w spalaniu śmieci i traktuje je jako tani sposób pozbywania się odpadów, co ma przynieść oszczędności związane z ogrzewaniem.

W Polsce to problem. Aż pół miliona gospodarstw domowych pali śmieciami. Tak wynika z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE). Ale to tylko statystyka, która ukazuje zaledwie ułamek problemu związanego ze spalaniem śmieci. Ludzie bowiem dziś kalkulują i oszczędzają, a śmieci są najtańsze, choć ich wartość energetyczna jest znikoma. Z dymem w kopciuchach idzie na przykład spora liczba plastików i opakowań. Nie trafiają one do systemu segregacji i zbiórki opakowań, ale... do powietrza. Żeby się ogrzać, ludzie wrzucają do ognia również odzież. Niektórym opłaca się kupować ciuchy w ciucholandzie na kilogramy. Jeśli ubrania są z bawełny, to problem jest mniejszy. Gorzej, jeżeli to jakieś syntetyczne materiały — wtedy to to samo, co spalanie plastiku. Zdarza się też „wyciąganie" ciuchów z kontenerów na odzież używaną. Ale do pieców trafiają też tekturowe opakowania obklejone folią i taśmą, a nawet opony. Również meble.

— Gabaryty znikają sprzed bloków, zanim służby zdążą po nie przyjechać — przyznaje Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego. — To trudny sezon nie tylko pod względem grzewczym, ale także dla zdrowia, dla naszych płuc. I nie chodzi już tylko o pyły zawieszone, ale przeróżne toksyny, które pojawiają się w powietrzu.

BIEDĘ CZUĆ W DYMIE

Oszczędność jest niewielka, a szkodliwość palenia śmieci wyraźnie odciska piętno na środowisku. Co więcej, podtruwanie siebie i sąsiadów skutkuje większymi wydatkami na opiekę zdrowotną. Dzieje się tak, bo podczas spalania powstają właśnie szkodliwe związki, które negatywnie wpływają na organizmy żywe. Nic w przyrodzie nie ginie...

A kim są główni winowajcy? Śmieciami „grzeją się" najczęściej ludzie, których nie stać ani na nowoczesne piece, ani na opał dobrej jakości. Albo też tacy, którzy uważają, że w swoim piecu mogą palić, czym chcą.

Niestety na Warmii i Mazurach mamy najwyższe bezrobocie, najniższe płace w kraju, niski poziom uprzemysłowienia oraz częstą emigrację za chlebem. Tak było na początku transformacji ustrojowej w 1989 roku, tak jest i dziś. Dlatego mimo upływu tylu lat o warmińsko-mazurskim mówi się nadal, że jest tu „pięknie, ale biednie". To idzie w parze z tym, co wrzucamy do pieca.

Wśród palących odpadami najwięcej jest mieszkańców wsi i miast poniżej 20 tys. osób (71 proc.). W większości to gospodarstwa liczące cztery i więcej osób (52 proc.), korzystające z pieca na węgiel, drewno lub biomasę jako głównego źródła ogrzewania (68 proc.). Poza tym 94 proc. badanych gospodarstw domowych deklarujących palenie śmieciami to te gospodarstwa, które nie mają dostępu do ciepłej wody z sieci, 91 proc. — do centralnego ogrzewania, a 64 proc. — do sieci gazowej. Dużym wyzwaniem są też warunki termiczne – 46 proc. palących śmieciami mieszka w domu, który nie jest poprawnie ocieplony.

OLSZTYN TEŻ PALI ŚMIECI

Sytuacja jest trudna zwłaszcza w tych gminach, gdzie nie ma straży miejskiej. Tam kontrole muszą prowadzić urzędnicy, a ci nie mają prawa do wystawiania mandatów. Takie sprawy powinny zatem iść do sądu. Problem w tym, że zdarza się to „incydentalnie", jak zauważa Polski Alarm Smogowy. Najczęściej kontrolerzy pukają do drzwi w dużych miastach. W Olsztynie straż miejska korzysta z drona, który mierzy zanieczyszczenie powietrza nad kominami.

W piecach nie wolno palić „czym popadnie"

fot. AdobeStock

— W grudniu i do połowy stycznia mieliśmy 6 interwencji, w czasie których stwierdziliśmy spalanie odpadów. Z kolei w tym samym czasie rok temu stwierdziliśmy 5 nieprawidłowości. Ostatnia sprawa dotyczy niedzieli 14 stycznia tego roku. Stwierdziliśmy spalanie płyt wiórowych w jednym z zakładów przemysłowych. Wcześniej kontrolowaliśmy ul. Gietkowską, gdzie w jednym z domów również stwierdziliśmy palenie płytami. Bo ten materiał najczęściej wrzucany jest do olsztyńskich pieców — zauważa Kamil Sułkowski, rzecznik Straży Miejskiej w Olsztynie. — Strażnicy miejscy sami kontrolują osiedla. Ale czekają również na informacje od zaniepokojonych sąsiadów. Niestety zdarza się, że nie zdążymy dojechać po zgłoszeniu. Dym już nie leci, więc nie ma podstaw do kontroli. Ale często strażnicy patrolujący miasto, sami stwierdzają, że ktoś pali śmieciami i „przyłapują go" na gorącym uczynku. Stwierdzają, że w piecu palą się śmieci.

KARA ZA ŚMIECI

Jeśli strażnik miejski stwierdzi proceder spalania śmieci, nakłada mandat w wysokości do 500 zł. Jeśli nie przyznamy się do palenia odpadów, a zachodzi podejrzenie tego procederu, strażnik może pobrać próbki popiołu lub sadzy z komina do badania laboratoryjnego. W przypadku pozytywnego wyniku badania poniesiemy koszt mandatu oraz możemy ponieść koszt badań laboratoryjnych. Badania te nie należą do najtańszych i z portfela może nam ubyć około kilkuset złotych.

Odmawiając przyjęcia mandatu, liczmy się z tym, że sprawa skierowana zostanie do sądu. Zakończyć się to może grzywną w wysokości do 5 tys. zł. Powinniśmy się liczyć nawet z karą pozbawienia wolności (art. 183 kodeksu karnego).

100 TYS. TON W SKALI ROKU

— W Olsztynie jakość powietrza niestety spada podczas okresu grzewczego, bo wciąż jeszcze wielu mieszkańców ma stare piece, które emitują więcej zanieczyszczeń. Dlatego od wielu lat dotujemy wymianę urządzeń grzewczych, realizując program „Wymień piec". Dodatkowo, współpracując z WFOŚ, wypłacamy dotacje mieszkańcom, którzy chcą skorzystać z programu „Ciepłe Mieszkanie" i zachęcamy do korzystania z programu „Czyste Powietrze" — przyznaje Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

— Nie tylko jednak wspieramy naszych mieszkańców, ale sami też dbamy o jakość powietrza. Spółka MPEC regularnie modernizuje sieci i węzły ciepłownicze, by zminimalizować straty ciepła. Ponadto od wielu lat realizuje i współuczestniczy w projektach, które mają doprowadzić do zmniejszenia emisji CO_2. To m.in. budowa ciepłowni Kortowo BIO, a także — realizowane w formule PPP (przedsięwzięcie realizowane wspólnie przez podmiot publiczny i prywatny — red.) — największe w naszym mieście przedsięwzięcie, jakim jest budowa Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów. To działania, które mają zmniejszyć zużycie węgla w procesie ciepłowniczym w naszym mieście. Docelowo jego wykorzystanie spadnie z niemal 100 proc. do 30 proc. — podkreśla Marta Bartoszewicz.

I dodaje: — Budując Instalację Termicznego Przekształcania Odpadów, przyczynimy się do zrównoważonego wykorzystania zasobów i w dwójnasób zyskamy! Nie tylko zmniejszymy w ten sposób ilość śmieci składowanych na wysypiskach, ale także wyprodukujemy energię cieplną, której wystarczy do ogrzania 30 tys. pięćdziesięciometrowych mieszkań w skali roku oraz energię elektryczną w ilości pozwalającej na zasilenie np. 83 tys. stuwatowych żarówek przez 24 godziny na dobę przez cały rok. Oczywiście wiemy, że wciąż wiele osób ma obawy co do emisji zanieczyszczeń, i dlatego warto podkreślić, że ITPO pozwoli na zredukowanie śladu węglowego Olsztyna o ponad 100 tys. ton w skali roku!

Polski Instytut Ekonomiczny również wykazuje, że nasza świadomość się zwiększa, choć powoli. Pomimo kryzysu energetycznego lat 2021-2023 o 14 proc. mniej polskich gospodarstw domowych niż w pięciu ostatnich latach deklaruje, że ogrzewa dom paliwami złej jakości: miałem, pyłem węglowym, drewnem, biomasą i śmieciami. — Chociaż kryzys energetyczny mógł zachęcać do palenia szkodliwymi, ale tanimi paliwami, na każde polskie gospodarstwo domowe, które zaczęło okazjonalnie palić paliwami gorszej jakości, przypadają cztery gospodarstwa, które przestały z takich paliw korzystać — czytamy w raporcie PIE.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 20056973b8

ZABYTKI POD OKIEM ELBLĄŻANINA

Mieszkaniec Elbląga będzie czuwał nad tym, czy zabytkowe budynki zachowają swój historyczny wygląd i charakter. Wojewoda warmińsko-mazurski na stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków powołał Mirosława Jonakowskiego.

Konserwator Zabytków w województwie warmińsko-mazurskim pełni istotną rolę w zapewnieniu odpowiedniej opieki nad zabytkami architektury, historii oraz kultury materialnej. To właśnie on opiniuje i nadzoruje wszelkie prace – na przykład termomodernizacyjne – przy historycznych budynkach.

Teraz temu zadaniu będzie musiał sprostać elblążanin Mirosław Jonakowski, powołany przez wojewodę Radosława Króla na stanowisko Warmińsko-Mazurskiego Konserwatora Zabytków.

— Nominacja Mirosława Jonakowskiego to ważny krok dla zachowania unikalnego charakteru architektury Warmii i Mazur. Jego wieloletnie doświadczenie oraz zaangażowanie w dziedzinie konserwacji zabytków sprawiają, że stanowi on doskonałe uzupełnienie zespołu odpowiedzialnego za ochronę naszego regionalnego dziedzictwa — podkreślają służby prasowe wojewody.

Mirosław Jonakowski jest archeologiem, konserwatorem i muzealnikiem. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim oraz studia podyplomowe w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego na Politechnice Warszawskiej. Od stycznia 1990 r. pracował w strukturach administracyjnych związanych z ochroną zabytków i dziedzictwa kulturowego, od roku 2002 pełniąc kierownicze stanowiska najpierw jako Kierownik Delegatury w Elblągu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, następnie jako Miejski Konserwator Zabytków w Elblągu. Pracując od stycznia 2012 r. na stanowisku kuratora ds. konserwacji architektury Muzeum Zamkowego w Malborku, kierował Działem Konserwacji Zamku, Działem Historii i Pracownią Archeologii oraz odpowiadał za działalność konserwatorską, remontową i inwestycyjną malborskiego Muzeum. Od stycznia 2019 r. był dyrektorem Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

fot. W-MWKZ

Mirosław Jonakowski zamienił pracę w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku na pracę wojewódzkiego konserwatora zabytków

Odznaczony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Jak sam podkreślił, decyzja o zmianie pracy nie była łatwa.

— Z dniem 6 lutego pożegnałem się z Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku i rozpocząłem nową zawodową przygodę jako Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie. Decyzja o tej zmianie była dla mnie niezwykle trudna, ale życie często stawia przed nami nowe wyzwania, z którymi powinniśmy się stale mierzyć. Za mną pięć pracowitych, ale niezwykle owocnych lat przepracowanych ze znakomitym zespołem muzealnym, czego efektem było szereg pozostających w pamięci wydarzeń – wystaw, koncertów, nocy muzeów, projektów kulturalnych, promocji muzealnych wydawnictw, spotkań w ramach kawiarenki historycznej... Dziękuję moim współpracownikom za ten wspaniały czas, wzajemne zrozumienie i zaangażowanie w codzienną pracę i projekty, które pozwoliły fromborskiej instytucji na nowo otworzyć się na szeroki odbiór społeczny. Jestem głęboko przekonany, że owoce wspólnej pracy na trwałe wpisują się w 75-letnią historię Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku — podkreślił Mirosław Jonakowski, żegnając się ze współpracownikami.

Podkreślił także, że jako wojewódzki konserwator zabytków będzie m.in. dążył do tego, by jak najwięcej obiektów oddać pod prace konserwatorskie, a jednocześnie stworzyć jak najbardziej przyjazny urząd dla klienta.

Mirosław Jonakowski na stanowisku Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zastąpił Dariusza Bartona, który w wieku 66 lat, po prawie ośmiu latach kierowania urzędem, odszedł na emeryturę.

Jak przypomnieli jego współpracownicy, materialnym świadectwem zaangażowania szefa, wykraczającego poza standardowe kierowanie urzędem, są m.in.:

— trzy publikacje wydane z inicjatywy Dariusza Bartona: dwa numery czasopisma Renowacje i Zabytki, poświęcone Warmii (2020 r.) oraz Oberlandowi (2023 r.) oraz tłumaczenie książki z 1803 r. „Bemerkungen auf einer Reise durch einen Theil Preussens von einem Oberländer" Johanna Christopha Wedeke w przekładzie pani Magdaleny Żółtowskiej-Sikory pt. „Prusy. Relacja z podróży Oberlandczyka" (2023 r.).

— kapliczki z terenu powiatu olsztyńskiego, poddane renowacji w ramach porozumienia z 14.06.2021 r. z powiatem olsztyńskim oraz gminami: Dywity, Jonkowo, Gietrzwałd, Purda, Stawiguda, Świątki pod hasłem „Ratujemy kapliczki na szlaku Świętej Warmii".

RAZ

CHEERLEADERKI Z REGIONU ZBIERAŁY NA WYJAZD NA MISTRZOSTWA

Było tanecznie, kolorowo i wesoło. Za nami II Gala Cheerleaders Pasłęk, której organizatorem było Stowarzyszenie Energa Cheerleders. Wystąpiło 90 tancerzy z powiatu elbląskiego.

Jak podaje serwis prasowy powiatu elbląskiego, celem II Gali Cheerleaders Pasłęk było zebranie środków, które zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów wyjazdu trzech grup oraz duetów na Mistrzostwa Polski w kwietniu 2024 roku.

— Publiczność mogła podziwiać 15 występów pełnych emocji, energii, zaangażowania i pasji Cheerleaderek z Pasłęka. Nasze społeczeństwo to najwspanialsi kibice i niesamowite wsparcie, dlatego odbył się też 16 występ, w którym udział wzięli rodzice — opisują organizatorzy.

Całą Galę dopełniła zabawa z publicznością oraz losowanie paczuszek przygotowanych przez Stowarzyszenie za zakup cegiełek.

fot. Starostwo w Elblągu

— Podczas wydarzenia, które ciekawie poprowadziła pani Dorota Koroś, jedna z mam dzieci tańczących, można było usłyszeć wiele informacji na temat poszczególnych prezentacji. Miejsce miały też podziękowania dla instytucji oraz firm wspierających, które otrzymały dyplom oraz pamiątkowy kubek. Dodatkowo zorganizowany został kiermasz, na którym można było zakupić boxy z ciastem, kokardy, bransoletki wykonane przez dzieci, koszulki itp. Wykonana została też foto relacja oraz zdjęcia indywidualne, które wykonał pan Ireneusz Zemszał — czytamy w relacji z wydarzenia.

OPR. RAZ

PIESZO PRZYPOMNIELI, JAK WAŻNE SĄ MOKRADŁA

Przypomnieli, że mokradła to ważna dla człowieka część ekosystemu. Członkowie Koła Turystyki Pieszej Delta im. Wojciecha Zajchowskiego w Elblągu wzięli udział w „Światowym Dniu Mokradeł".

W tym roku w Polsce hasło „Światowego Dnia Mokradeł" brzmiało: „Mokradła i ludzie: splecione losy".

— Postanowiliśmy upamiętnić ten dzień, organizując krajoznawczą wycieczkę pieszą, której zadaniem było poszerzenie naszych wiadomości o mokradłach i terenach wodno-błotnych, a przy okazji chcieliśmy zobaczyć je w terenie. Na naszą wędrówkę wybraliśmy Mierzeję Wiślaną, a żeby czegoś się dowiedzieć, poprosiliśmy o prelekcję w terenie pracownicę Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana" Jolantę Bulak — opisują piesi turyści z Elbląga na swoje stronie w mediach społecznościowych.

Zaplanowana trasa miała około 10 kilometrów. Rozpoczęła się na dworcu PKS w Stegnie, skąd uczestnicy wyruszyli na poznawanie terenów podmokłych Mierzei Wiślanej.

— Wędrowaliśmy do mokradeł, do jeziorek, potem do tworzącego się torfowiska i podziwialiśmy brzezinę bagienną. Cały czas naszej wycieczki był wypełniony pięknymi krajobrazami terenów podmokłych oraz informacjami o tym, jak ważne dla nas ludzi są takie tereny, które kształtują rozwój cywilizacji i mają kluczowe znaczenie w podtrzymaniu dobrostanu człowieka poprzez zapewnienie mu wody. Wędrowaliśmy, słuchając ciekawych informacji, i podziwialiśmy piękno krajobrazu mijanego terenu, i w ten sposób zrobiliśmy pętelkę, powracając do Stegny — wspominają członkowie KTP Delta.

eprasa.pl 20056973b8

KOCHAM TE WARMIŃSKIE BIESZCZADY

Fot. archiwum prywatne

Bogumiła Brewka

fot. Andrzej Surzaczak

Zawsze zadaję sobie pytanie: czy ja sobie poradzę? Czy podołam? Sołtysem jestem już czternaście lat. Nie żałuję ani jednego dnia — przyznaje Bogumiła Brewka, sołtyska Bukwałdu, radna gminy Dywity i szefowa jednego z kortowskich akademików.

— Jest pani Warmianką?

— Zanim trafiłam na Warmię, mieszkałam na Mazurach z rodzicami, w miejscowości Momajny w gminie Barciany. Do Olsztyna przyjechałam do szkoły średniej i już zostałam na Warmii. Zakochałam się w niej — w tych warmińskich Bieszczadach, bo tak nazywam okolicę, w której mieszkam. Bieszczady są bardzo bliskie mojemu sercu, bo moje korzenie się stamtąd wywodzą. Położenie Bukwałdu i okolic trochę je przypominają. Bukwałd wybraliśmy razem z mężem do życia. Jest to miejsce wyjątkowe, a najbardziej wyjątkowi są ludzie.

— Sołtysem też nie została pani przez przypadek.

— Zawsze byłam aktywna, a działanie społeczne mam we krwi od dziecka — od szkoły podstawowej, przez średnią i mieszkanie w internacie. Zawsze działałam w różnych samorządach. Integracja otoczenia i organizowanie przestrzeni wokół są po prostu dla mnie bardzo ważne. Kiedy przeprowadziłam się do Bukwałdu z mężem i dziećmi, trafiłam w czas pozyskiwania środków finansowych zewnętrznych dla organizacji pozarządowych z Unii Europejskiej na realizację różnych projektów. Byłam młodą mamą, więc wiedziałam, czego potrzebują dzieci. Nie znałam wielu osób w Bukwałdzie, ale zaprzyjaźniłam się z kilkoma życzliwymi ludźmi, którzy trochę mi pomogli i podpowiadali. Wspólnie spontanicznie z koleżankami, założyłyśmy Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd. Wiedziałam, że w Bukwałdzie jest potrzeba wymiany infrastruktury dla dzieci. Pierwszym naszym projektem był więc plac zabaw, na który udało się pozyskać 25 tys. zł. Dla naszej małej wsi piętnaście lat temu były to ogromne pieniądze! A później, jak już stowarzyszenie funkcjonowało, pojawił się pomysł, żebym startowała na sołtysa.

— Jak to pani przyjęła?

— Zawsze zadaję sobie pytanie: czy ja sobie poradzę? Czy podołam? Nie inaczej było i tym razem. Mieszkałam w Bukwałdzie, zaledwie dziewięć lat. W dodatku wprowadziliśmy się do domu, który wymagał mnóstwo pracy. Mieszkał też z nami mój tata, teściowie, więc obowiązków miałam sporo. Do tego mieliśmy troje dzieci, więc doba była krótka. Pracuję również zawodowo z młodymi ludźmi — jestem kierownikiem akademika na UWM. Miałam więc duże obaw, czy sobie poradzę, nie znałam dobrze środowiska na wsi, ale nasze dzieci chodziły do szkoły w Bukwałdzie, więc znałam dużo rodziców, a do tego dołożyły się działania stowarzyszenia i dobre relacje z sąsiadami. I tak to się zaczęło. Sołtysem jestem już czternaście lat. Nie żałuję ani jednego dnia.

— Mieszkańcy Bukwałdu kochają panią. A studenci?

— Nie wiem, czy mieszkańcy mnie kochają. Trzeba by było ich o to zapytać. Ale nigdy nie miałam problemu z młodymi ludźmi. Może dlatego, że sama miałam dzieci w podobnym wieku, więc rozumiałam potrzeby młodości. Zawsze próbowałam zrozumieć ich sytuację w jakiej się znaleźli, rozwiązać problem w ten sposób, żeby wyciągnęli z tego wnioski. Ale te naście lat temu życie młodych ludzi było zupełnie inne. Gdy przyjeżdżali do akademika, wiedzieli, czego chcą. Nawiązywali znajomości, przyjaźnie żyli wspólnie. Byli zadaniowi, pomocni i odpowiedzialni. Oczywiście imprezowali, ale to wpisywało się w życie studenckie. Studia to właśnie taki czas, że poza nauką musi być też zabawa. Teraz młodzież jest smutna, samotna i roszczeniowa i bardzo mnie to martwi. Młodzi przychodzą do akademika nieprzygotowani i zagubieni. Ich światem są media społecznościowe, a drugi człowiek schodzi na dalszy plan. Kiedyś było zupełnie inaczej. Studenci pomagali sobie i organizowali wspólnie swój czas. To było przyjemne. Teraz trudno jest dotrzeć do młodych. Oni niczego nie potrzebują i w nic się nie angażują. Nie wszyscy, ale większość żyje samotnie i dla siebie.

— A mieszkańcy wsi się zmieniają?

— To mała społeczność. Mieszkańcy dorastają w danym środowisku i przyjmują to, co ono im oferuje. Mieszkańcy, którzy się przeprowadzają do naszej wsi, szybko się aklimatyzują i przyjmują wartości, jakie im oferujemy. Oczywiście i na wsi zdarzają się młodzi, którzy mają różnego rodzaju wybryki. Ale takie jest życie, niezależnie od miejsca. Zauważyłam jednak, że ludzi zamknęła w sobie pandemia. Teraz to wyraźnie widać. Trudno ich wyciągnąć z domu. Gdy podejmujemy różne działania, mówią, że im się nie chce, że po co, że to niepotrzebne. Ja jednak się nie poddaję. Lubię i szanuję ludzi, więc nie sprawia mi to problemu. Na przykład w tym roku po raz pierwszy z mieszkankami zorganizowałyśmy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Było bardzo sympatycznie!

— Jakie atrakcje udało się przygotować?

— Mamy cudownych mieszkańców i uroczą świetlicę, w której urządziłyśmy mały sztab finału, bal karnawałowy dla dzieci, jak również miłe spędzenie czasu wolnego przy kawie i herbacie. Panie upiekły pyszne ciasta, nasi lokalni przedsiębiorcy ufundowali vouchery, przynieśli przedmioty na licytację, zrobiono piękne wiosenne stroiki. Można było sobie posiedzieć, porozmawiać i dołożyć cegiełkę do WOŚP. Zaprosiłam animatorkę, która bawiła się z dziećmi, więc rodzice swobodnie mogli uczestniczyć w licytacjach, a naprawdę było co licytować. Licytację prowadziła nasza mieszkanka, która ma doświadczenie. Udało nam się zebrać 2 994,73 zł. To bardzo dużo, jak na tak niewielką społeczność. Cieszy mnie, że ludziom mimo wszystko chcą pomagać i dzielić się tym, co mają. Widzą, że to dobre. Dajemy również przykład dzieciom, które uczą się, jak dobrze żyć. Zorganizowaliśmy również ferie dla dzieci, które zostały w domu i nigdzie nie wyjeżdżały. Była to niesamowita frajda, że mogły razem w świetlicy spędzać czas i tworzyć kreatywne rzeczy. To też było bardzo sympatyczne! Dzieciaczki, zamiast siedzieć w domu, miały zorganizowany czas. Nie tylko nauczyły się czegoś nowego i ciekawego, ale przede wszystkim były ze sobą razem.

— Świetlica łączy...

— Wszystkie te działania są możliwe właśnie w świetlicy, bo mamy w niej ciepło. Od tamtego roku w ramach innowacyjnego funduszu sołeckiego, jaki jest realizowany w gminie Dywity, mogliśmy założyć fotowoltaikę. Fundusz innowacyjny, jaki jest realizowany przez gminę Dywity, jest bardzo dobrym produktem dla naszych sołectw, bo większą cześć inwestycji pokrywana jest budżetu gminy Dywity.

— A jaki widzi pani Bukwałd w przyszłości?

— Szczerze? Mam nadzieję, że niewiele się zmieni. Póki otaczają nas dobrzy ludzie i ta piękna zieleń dookoła, jest to idealne miejsce do życia. Mam też oczywiście swoje marzenia. Fantastycznie byłoby, gdyby udało się w końcu właścicielowi wyremontować starą świetlicę, która popadła w ruinę i jest zagrożeniem. Dobrze byłoby też zorganizować bezpośrednie połączenia do Olsztyna, zrobić ścieżkę do spacerowania wokół jeziora, poprawić drogi gruntowe, które okalają naszą wieś i stworzyć regularny program działań w świetlicy dla starszych i młodszych mieszkańców, żeby nigdy do naszej warmińskiej wsi Bukwałd nie wkradł się przemysł.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 20056973b8

Z BAREJĄ PRZEZ ŻYCIE...

Twórczości Stanisława Barei zaznałam już we wczesnym dzieciństwie. A potem nasiąkałam nią metodycznie i ze szczętem, pochłaniając nie tylko kolejne filmy tego Reżysera absolutnie wybitnego — ale i wszelkie informacje na jego temat. Aż tu na Gwiazdkę 2023 otrzymałam „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i bliscy"...

Dziś, z już prawie czterdziestoletniej perspektywy wielbiącej miłości fanki do Artysty przez duże A — dostrzegam przynajmniej dwa jej aspekty, a jeden piękniejszy od drugiego. Przede wszystkim jest ta moja miłość niezmienna, stała i niewzruszona niczym najtwardsza skała. Po drugie — zarówno miłość, jak i postrzeganie czy nawet głębokie rozumienie twórczości Stanisława Barei ewoluuje razem ze mną i w miarę zdobywanych przeze mnie tak zwanych życiowych mądrości.

Stąd na półce zawsze pod ręką stoi kolekcja płyt DVD ze wszystkimi filmami pana Stanisława, które nie kurzą się wcale z tej prostej przyczyny, że stale są w ruchu. A jednocześnie pomiędzy poszczególnymi dziełami staram się robić spore przerwy — na refleksję, zdobywanie wiedzy, na dystans i wspomnianą mądrość. I muszę przyznać, że za każdym razem każdy film Barei to jakby nieco nowsze, trochę inne — ale wciąż dzieło. W dodatku wciąż aktualne — choć przy niektórych sytuacjach, opisanych i zobrazowanych z wrodzonym humorem reżysera, chciałoby się powiedzieć — niestety wciąż aktualnych...

Ale cóż. Mistrzowie tak mają, że potrafią uchwycić piórem lub okiem kamery sytuacje uniwersalne. Że potrafią wszelkie absurdy i hipokryzje obnażyć mądrze, z wdziękiem, jednocześnie wywołując uśmiech na twarzy odbiorcy, a czasem nawet samego obnażanego...! I już tylko pod tym względem Stanisław Bareja Mistrzem był, jest i jeszcze długo będzie.

Ale po kolei.

ZMIENNICY, CZYLI MANIFEST FEMINISTEK!

Wyobraźcie to sobie, proszę: Jest rok 1986, komuna za oknami piszczy, trzeszczy, a nawet skwierczy. Tymczasem ja, lat całe sześć, na kolorowym ekranie naszego telewizora marki „Rubin" widzę obrazy absolutnie fascynujące...! Oto kobieta, z jednej strony wystarczająco zdeterminowana, by otrzymać zatrudnienie w Warszawskim Przedsiębiorstwie Taksówkarskim (słynne WPT), z drugiej strony — silna na tyle, by wreszcie powiedzieć „nie" licznym upokorzeniom ze strony prezesa Koniuszko oraz innych pracowników przedsiębiorstwa „Bory Tucholskie", a z trzeciej na tyle szczupła i filigranowa, by swój chytry plan wprowadzić w życie — dokleja sobie skromny wąsik, przywdziewa (ku rozpaczy matki, którą brawurowa zagrała Irena Kwiatkowska, ale ona nie umiała grać inaczej...!) męskie ciuchy, w tym nieodzowną cyklistówkę i lekko przyciemnienie okulary — i zaczyna jeździć po ulicach Warszawy, a jak się da, to i za miasto...!

Już sam fakt, że kobieta posiadła umiejętność kierowania pojazdem mechanicznym — budził w tej sześcioletniej mnie niekłamany podziw i zazdrość jednocześnie. A ten impet, z jakim wrzuciła kluczyki od służbowego żuka do leśnej kałuży, konsystencją przypominającą rzadką breję, skazując towarzystwo na wielogodzinne poszukiwania...?! Towarzystwo może i rozbawione było, bo napoje nieobojętne dla organizmu zrobiły swoje — ale rozbawienie, zwłaszcza na takiej podbudowie, rzadko kiedy sprzyja koncentracji i przemyślanym strategiom...

Ale Kasia Piórecka była też sprytna — już sam plan na wyrwanie się z „Borów" i zatrudnienie w WPT — to są absolutne wyżyny inteligencji i umiejętności planowania strategicznego! Umie się też inteligentnie odciąć, a kiedy trzeba — z pobłażliwą nonszalancją przemilczeć seksistowsko-szowinistyczne przechwałki i umoralniające wywody, zarówno Łukasika, jak i Żytkiewicza Jacka (kolejność właśnie taka, bo pan Jacek zawsze tak się przedstawiał). Jestem zatem granitowo pewna, że gdyby Stanisław Bareja dożył naszych czasów — z pewnością byłby honorowym patronem wielu feministycznych ruchów i stowarzyszeń. Bo z samych tylko „Zmienników" nie tylko Kasia Piórecka jest feminizmu żywą emanacją. A Lusia Walicka? A Bożena Mroczkowska, żona rozrywkowego Zdzicha? A Michalikowa? A starsza pani Piórecka? A kadrowa Biernacka...?! Po prostu perły do naśladowania!

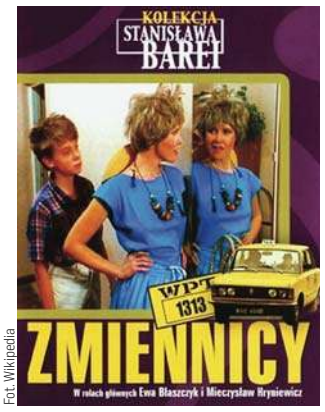

Fot. Wikipedia

JAKAŚ ALTERNATYWA...

„Alternatywy 4" też pierwszy raz oglądałam w czasach własnego zamierzchłego dzieciństwa. I jakimś siódmym zmysłem czułam już wtedy głębszy szwindel... Jak się potem okazało — całkiem słusznie... Akurat to dzieło, niewątpliwego kunsztu i ponadczasowości, dla mnie jest orzechem twardym do zgryzienia. Z tej prostej przyczyny, że mój charakter i silna osobowość nigdy w życiu nie pozwoliłyby mi aż tak długo znosić upokorzenia ze strony niedouczonego, chamowatego, aroganckiego i mającego zbyt wysokie mniemanie o sobie ciecia. Dlatego wracam do „Alternatywy" mniej chętnie niż do „Zmienników" — z mojego punktu widzenia za mało na tym osiedlu silnych, przedsiębiorczych i mądrych kobiet.

Chociaż fakt — z takimi kobietami historia mogłaby się potoczyć nieco szybciej i zupełnie inaczej...

Fot. Wikipedia

Mural — klatka schodowa, serial Alternatywy 4, proj. Bartosz Podlewski, ul. Grzegorzewskiej 1, Warszawa-Ursynów

Fot. Wikipedia

Galeria osobowości kultury Warszawy XX w. Trasa Łazienkowska w Warszawie. Portret Stanisława Barei

OCZAMI CÓRKI

Książka „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i bliscy" jest wyjątkowa pod wieloma względami. Przede wszystkim jej autorką jest Katarzyna Bareja, córka Stanisława, która — jakby nie brał — miała ten życiowy przywilej, że mogła podziwiać Artystę nie tylko w stricte artystycznych sytuacjach właściwie od własnego zarania. Z pewnością jednak ja sama z największym pietyzmem traktuję tę część książki, którą Stanisław Bareja napisał sam, jeszcze w szkolnych czasach — kompletnie oczywiście nieświadom, gdzie też te jego szkolne zapiski, całkiem pikantne, ale i pełne miłości do własnej mamy, ostatecznie trafią...! Cudownie czytało się też wspomnienia samej Stasi Barejowej, wspomnianej mamy Stanisława. A już korespondencja pana Stanisława z rodziną — polecam wszystkim tym, którzy nigdy w życiu nie napisali i nie wrzucili jednego listu ani nawet kartki pocztowej. Albo nie przeżyli dreszczu szczęścia na widok koperty zaadresowanej na wasze własne nazwisko znajomym i całkiem ukochanym charakterem pisma...! Naprawdę nie wiecie, co tracicie!

Książka jest miejscami bardzo osobista — i akurat dla mnie jest dowodem na wielki humor, dystans do życia u Stanisława Barei chyba wrodzony, ale i wielką empatię tego człowieka, którą ja sama, chyba od tych pierwszych „Zmienników" jakoś przez skórę wyczuwałam. W każdym razie, po lekturze wspomnień córki o swoim nieprzeciętnym tacie wiem już na pewno, że Stanisław Bareja wielkim człowiekiem był. I tak już zostanie.

MOJE SZCZĘŚCIE!

A pewnie! Mało bowiem komu dana jest możliwość i szansa, by obcować z ludźmi naprawdę nieprzeciętnymi. Do takich z pewnością zalicza się Cezary Harasimowicz, którego — o czym wiedzą już wszyscy — jako tamta sześciolatka wypatrzyłam właśnie w „Zmiennikach". Dzięki dziennikarskiej profesji mogłam, wiele lat po owym wypatrzeniu, zgłosić się do pana Czarka i przeprowadzić wywiad. Ale mogłam też, całkiem prywatnie, zapytać o pana Stanisława — nie wiedzieć, czemu bardzo lubię mówić o nim per „pan Staszek". I zaręczam wszystkim Kochanym Czytelnikom, że o panu Staszku pan Czarek do dziś wyraża się z największą estymą, słowami pełnymi ciepła i podziwu dla talentu reżyserskiego w szczególności, ale i dla człowieka w ogóle. I oboje po równo żałujemy, że Stanisław Bareja opuścił ten ziemski padół stanowczo przedwcześnie...!

A gdyby ktoś zapytał mnie o ulubiony cytat ze wszystkich filmów — bez zająknięcia i jednym tchem wyrecytuję kwestię z filmu „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz", kiedy to pani Newtonowa z okna przywołuje męża słowami: — Isaac, kończ tę rozmowę, na ciebie sznycel oczekuje! Na co jej osobisty mąż, Isaac Newton oczywiście, nieco poirytowany odpowiada gromko: — Honyszke kojok, niech oczekuje! Ty jego powiedz, że ja zaraz idę!

Dodatkowego smaczku daje tu fakt, że panią Newtonową grał... Stanisław Bareja!

Kurtyna.

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 20056973b8

KATARZYNA BAREJA: NIKIM NIE JEST SIĘ NA ZAWSZE

fot. archiwum prywatne

Napisałam „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i bliscy", bo tak wynikło z przekazanej mi w tatogenach (określenie K.B.) miłości do rodziny, do Ojczyzny, literatury, przyrody, sztuki... Spisywałam wspomnienia o Tacie trochę z kronikarskiego obowiązku, trochę dla własnej przyjemności rozmyślania o nim, po czym okazało się, że inni też chcieliby wiedzieć, jaki był Stanisław Bareja w życiu prywatnym — mówi Katarzyna Bareja.

— Kim Pani jest?

— Wciąż nie wiem. Wydaje mi się, że nikim się nie jest na zawsze. Miewamy niezliczone, życiowe funkcje z racji płci, przynależności społecznej, religijnej, wykształcenia, upodobań... Bywam psychoterapeutką, kulturoznawczynią, poetką, pisarką, motywatorką, przyjaciółką, fotografką, Córką Reżysera , szwendaczką bazarkową, ćmą barowomleczną. Bywam terrorystką słowną — w przypadkach nieuzasadnionego szastania angielskimi zwrotami przez osoby, które jeszcze nie nauczyły się posługiwać mową ojczystą i pewnie nie wiedzą, że owe zwroty od dawna istnieją — w naszym własnym języku polskim. „Znacie ten język? Nieee, tak tylko czytam." . A kim jestem zawsze? Łakomczuchem. Każda wzmianka o jedzeniu powoduje, że się rozmarzam i przełykam ślinę (śmieje się).

— Kto miał największy wpływ na to, kim Pani dziś właśnie jest?

— Stanisław Bareja. Tata. Kiedy ma się kochającego rodzica o tak fascynującej osobowości, a w dodatku entuzjastę wspólnego spędzania czasu oraz przekazywania swoich umiejętności i wiedzy w zabawie, to się nasiąka za młodu (szeroki uśmiech). Nauczył mnie czytać, pisać, pływać, jeździć na rowerze, zamiatać (naprawdę!), gotować, być samodzielną i żądną przygód niczym jego ulubiony Tomek Sawyer, kochać swój kraj i jego historię — to same bardzo praktyczne umiejętności! A że z tego zostałam psychoterapeutką i pracownikiem socjalnym? Już w czasach mojego dzieciństwa Tata tworzył tzw. Historyjki..., pod których wpływem wiecznie kogoś w życiu ratowałam. I tak zostałam pracownikiem socjalnym/psychoterapeutką.

— Z czego w swoim życiu jest Pani szczególnie dumna, a co, z perspektywy lat, zrobiłaby Pani lub wybrała inaczej?

— Nie nazwałabym tego dumą, ale jest mi miło, że coraz więcej osób orientuje się, że nie tylko potrafię prowadzić (podobno ciekawe) spotkania autorskie na temat „Żab w śmietanie", poświęcone przede wszystkim Stanisławowi Barei. Mam do zaoferowania własne pasje — poetycko-motywacyjne. Od lat piszę sobie i przyjaciołom (na Facebooku) rymowany „Półprzewodnik Turystyczny po Polsce" — są to żartobliwe wierszyki sławiące polskie miasta i wioski, muzea, kościoły, przyrodnicze zakątki. Ostatnio skomponowałam i poprowadziłam terapeutyczne zajęcia: „Boginie Jak Brzoskwinie. Warsztaty rozwojowe dla wiecznie młodych, dojrzałych pań". „Bogowie w czułej zmowie) to planowana kontynuacja warsztatów, ponieważ panowie zaczęli się domagać udziału. I słusznie (uśmiech). Co zrobiłabym inaczej? Pewne moje wybory okazywały się bolesne, ale zamiast biadolenia wybierałam przekonanie, że „miało tak być" — i krzepłam w samorozwoju. Tak było z powrotem do Polski po wielu latach udanego życia w Kanadzie... Zachęcona popularnością swoich zajęć w kanadyjskim centrum medycznym, w Polsce oferowałam darmowe zajęcia dla pacjentów szpitali, wykłady rozwojowe dla młodzieży i dorosłych, naukę języków obcych — nadaremno, nikt nie był zainteresowany. Bolało, ale lata owego osamotnienia „wśród swoich" skłoniły mnie do stawania się silniejszą, może mądrzejszą i coraz bardziej pomysłową w twórczym spędzaniu czasu. A i wartościowi przyjaciele się w końcu ujawnili i ciekawe propozycje współpracy. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, jeśli się człowiek odpowiednio za to weźmie.

— Dlaczego napisała Pani „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i bliscy"?

— Wynikło to zapewne z przekazanej mi w tatogenach (określenie K.B.) miłości do rodziny, do Ojczyzny, literatury, przyrody, sztuki... Spisywałam wspomnienia o Tacie trochę z kronikarskiego obowiązku, trochę dla własnej przyjemności rozmyślania o nim, po czym okazało się, że inni też chcieliby wiedzieć, jaki był Stanisław Bareja w życiu prywatnym. A był arcyrodzinny, zabawny, pomysłowy, opiekuńczy i wychowawczy, co postanowiłam ukazać przytaczając anegdoty z naszego wspólnego życia, listy Taty do rodziny i przyjaciół oraz własne wspomnienia i relacje krewnych i przyjaciół.

— Jedna ze stron tej książki stanowi spis rzeczy, które pozostały Pani po Tacie. Dlaczego tan spis powstał i dlaczego umieściła go Pani w książce?

— Gdy rozważałam, co włączyć do treści książki, to uprzytomniłam sobie, jak paradoksalnie mało zarabiał Stanisław Bareja i jakie miał skromne potrzeby materialne, co absolutnie nie ograniczało jego radości życia! Podczas spisywania przedmiotów, które do niego należały, pojawiła mi się w głowie sentencja, że najważniejsze rzeczy to nie są rzeczy. Oczywiście, miło mieć kilka przedmiotów na pamiątkę — np. co jakiś czas z przyjemnością wtulam twarz w brązowy sweter Taty, znany także widzom „Poszukiwanego, poszukiwanej" oraz „Bruneta wieczorową porą" (przyjrzyjcie się, co ma na sobie facet, który goni żółte, sportowe auto z okrzykiem: „Stój, cholera, ludziom po nogach jeździsz, ja ci pokażę!", a w „Brunecie wieczorową porą": „Patrz Stachu, jak te pijane jeżdżą!". Tata po prostu wystąpił w tym, co nosił na co dzień. Lubię sięgać po czytane kiedyś wspólnie na głos książki, np. „Klub Pickwicka", „Przygody dobrego wojaka Szwejka" lub „Trzech panów w łódce, nie licząc psa". A jednak najważniejsze są przecież „nierzeczy" Stanisława Barei — jego komedie, jego dowcipne i czułe listy do rodziny i przyjaciół oraz przygody i zabawy, których był iskrzącym od pomysłów inicjatorem.

— Ale dziś Katarzyna Bareja to nie tylko córka wybitnego reżysera...

— Nie tylko, ale bardzo się cieszę, że Mu się trafiłam jako córka, bo to mnie chciało się latami spisywać wspomnienia o Nim, odcyfrowywać i przepisywać setki Jego listów oraz porządkować domowe archiwum. Okazało się, że odrobiłam cenną nie tylko dla siebie, rodową lekcję pamięci, wdzięczności i miłości. Polecam każdemu taką pasję — zanurzenia się w przeszłości rodu, dopóki są jeszcze pamiątki, listy i fotografie. I ktoś, kto jeszcze jest w stanie wyjaśnić, jakie osoby lub miejsca na nich widnieją. Co ważne — nie ma rodzin bardziej lub mniej ważnych, ze względu na pochodzenie czy osiągnięcia. Wzruszającym zaskoczeniem jest dla mnie obserwacja, że wyjątkową popularnością cieszą się w mojej książce... pamiętniki babci Stasi, „Mamusi" Stanisława. Była masarką (czyli wędliniarką). I to ona właśnie zachęcała przyszłego twórcę kultowych, polskich komedii do czytania, chodzenia do kina i teatru — często robili to we dwójkę — podziwiając jego poczucie humoru i wyrażając przekonanie o jego licznych talentach. Dla przykładu, w jednym z listów do syna pisała, że mógłby zostać... amantem filmowym!).

— Co Pani planuje na bliższą, a co na dalszą przyszłość?

— Planuję przyjazd do Olsztyna, na który się ogromnie cieszę, a potem się okaże, co mi przyjdzie do głowy i Wszechświat podsunie/Bóg da.

Magdalena Maria Bukowiecka

2523otbp-aa-K

eprasa.pl 20056973b8

PO PRACY W URZĘDZIE... ZAKŁADA KIMONO!

Na co dzień dba o emerytury i renty mieszkańców Bartoszyc i okolic, po południami uczy młodzież wytrwałości i pokory poprzez... zajęcia na macie! O pasji do karate i pracy z dziećmi i młodzieżą mówi sensei Renata Kwaśniewska 2 dan, Licencjonowany Instruktor Karate Kyokushin w Bartoszyckim Klubie Kyokushin Karate.

— Jak zaczęła się Pani przygoda z karate? Skąd w Pani ta pasja?

— Inspiracją do trenowania karate była obecność moich dzieci na treningach. Uznałam, że może to być sport rodzinny, podczas którego będę mogła spędzać czas razem z dziećmi a przy tym robić coś dla siebie. Nasze zainteresowania stały się na tyle spójne, że przez kilka lat wspólnie trenowaliśmy karate, wyjeżdżaliśmy na obozy. Obecnie moje dzieci są już dorosłe i niestety karate zeszło na dalszy plan, choć mam nadzieję, że chwilowo. Natomiast ja od 2016 roku jestem licencjonowanym instruktorem Bartoszyckiego Klubu Karate Kyokushin i samodzielnie prowadzę grupę karate w Reszlu. Ponadto aktywnie uczestniczę i wspieram w prowadzeniu zajęć mojego męża na treningach w Sępopolu i czasem w Korszach.

— Filozofia, sztuka walki, sport... Czym jest dla Pani karate?

— Karate dla mnie to sposób na życie. To moja pasja, to coś co pokazuje mi, że ciągle należy nad sobą pracować. To pokonywanie moich słabości i nieustanne kształtowanie charakteru. Karate uczy cierpliwości, wytrwałości i przede wszystkim pokory. Droga karate pozwala mi ciągle zdobywać umiejętności i je doskonalić już nie tylko dla siebie, ale po to, żeby tę wiedzę i umiejętności przekazywać dalej. To ogromna frajda patrzeć jak moi uczniowie doskonalą się, jak zdobywają wyższe stopnie podczas egzaminów, czy przywożą medale z turniejów.

— Proszę się pochwalić swoimi osiągnięciami!

— Moim największym osobistym osiągnięciem w karate jest zdobycie stopnia mistrzowskiego 2 Dan. Ale cieszą mnie też inne jak rozpoczęcie pracy instruktorskiej i trenowanie zawodników, oraz zdobycie uprawnień sędziego. Mogę się pochwalić, że z Filii w Reszlu już czwórka dzieci jest w grupie zawodniczej. Biorą udział w turniejach lokalnych i ogólnopolskich odnosząc sukcesy.

— Trenuje Pani z młodzieżą... To wydaje się bardzo odpowiedzialna funkcja.

— W grupach, z którymi pracuję rozpiętość wiekowa jest od dzieci pięcioletnich poprzez młodzież aż po osoby dorosłe. Ćwiczą rodzice z dziećmi i rodzeństwa. Odpowiedzialność jest na każdym etapie bez względu na wiek ćwiczących. Treningi polegają na ogólnym rozwoju sprawności fizycznej oraz nauce i doskonaleniu technik karate. Karate pozwala na jednoczesne ćwiczenie dzieci, młodzieży i dorosłych, ponieważ każdy z uczestników wykonuje techniki na miarę swoich możliwości. Intensywność treningu jest ściśle związana z możliwościami fizycznymi i psychicznymi ćwiczących. Karate to nie tylko doskonalenie fizyczne, to również rozwój duchowy, umiejętność poddania się dyscyplinie, przestrzeganie szacunku i przede wszystkim uprzejmości. Zasady te obowiązują karatekę nie tylko na sali gdzie trenuje, ale również w życiu codziennym. To jakie wartości ja przekazuję swoim uczniom i na co jest kładziony nacisk rzutuje nie tylko na mnie jako instruktora, ale również na karate

Fot. arch. Renaty Kwaśniewskiej

Fot. arch. Renaty Kwaśniewskiej

jako sztukę walki, której nauczamy. I to jest ogromna odpowiedzialność.

— Karate jest popularne w naszym regionie? Dlaczego warto ćwiczyć?

— Karate w naszym regionie staje się coraz bardziej popularne, chociażby dzięki Mistrzostwom Polski Młodzieżowców i Juniorów, które odbyły się w zeszłym roku w Bartoszycach. Coraz więcej osób szuka sportu dla siebie, który nie tylko daje „wycisk" fizyczny, ale również połączony jest z rozwojem własnej osobowości. Sztuka karate to głęboka filozofia kształcenia charakteru i ciała. Karate kyokushin została stworzona przez Masutatsu Oyamę. Charakteryzuje ją pełnokontaktowa walka, której celem jest pokonanie przeciwnika bez użycia broni. Jednakże bardzo ważne jest zdobywanie umiejętności polegających na unikaniu konfrontacji z przeciwnikiem w życiu codziennym. Uczestnicy swoich sił mogą spróbować na dojo podczas treningu pod okiem instruktora a zawodnicy podczas turniejów. Karate kyokushin można zacząć trenować w każdym wieku. Najważniejsza jest determinacja i zaangażowanie karateki. Ćwiczymy na boso, co przynosi ogromne korzyści dla zdrowia. Karate nie ćwiczy się „na chwilę" to staje się częścią życia i dzięki temu ludzie, którzy się tam znajdują tworzą przyjazną, rodzinną atmosferę.

— Na co dzień zajmuje się Pani tylko karate? Czy łatwo połączyć sport z życiem codziennym?

— Jak większość osób trenujących karate, zawodowo zajmuję się zupełnie czyś innym. Do południa jestem urzędnikiem w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Bartoszycach, a w każde popołudnie zakładam kimono i jestem na treningach. Karate jest dla mnie odskocznią od codziennego stresu i zamętu, sposobem na utrzymanie kondycji i rozwojem. Bardzo ważni dla mnie są ludzie, z którymi się tam spotykam. Dają mi mnóstwo pozytywnej energii i napędzają do działania. Moje dzieci są już dorosłe, więc jakoś już mam to poukładane, ale kiedy były młodsze nie było łatwo. Jeżeli jednak to, co robisz staje się Twoją pasją to zawsze połączysz to z życiem codziennym i obowiązkami. Aktualnie jest dużo łatwiej, ponieważ mój mąż też ćwiczy karate. Jest instruktorem, od którego czerpię mnóstwo inspiracji oraz pomaga mi w doskonaleniu mojego karate.

Łukasz Razowski

Powstanie Bartoszyckiego Klubu Kyokushin Karate wiąże się z postacią sesnsei Andrzejem Litwinem 4 dan. Treningi rozpoczął w 1977 roku z bratem Mirosławem w Lidzbarku Warmińskim. Od 1982 roku pracuje jako instruktor. Na zajęcia do Lidzbarka zaczyna przyjeżdżać coraz więcej osób z Bartoszyc. W 1991 r. zostaje podjęta uchwała klubu o założeniu filii w Bartoszycach. Sekcja dynamicznie rozwija się i jest coraz więcej chętnych, a do działalności włączają się rodzice i pełnoletni członkowie klubu. W 2000 r. zostaje uchwalony statut i Bartoszycki Klub Kyokushin Karate zostaje zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Olsztynie. Klub rozpoczyna szeroką współpracę z Polskim Związkiem Karate (otrzymuje licencję), urzędem wojewódzkim, urzędem miasta, starostwem powiatowym, Warmińsko-Mazurską Federacją Sportu, Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie. Zarząd otrzymuje pomieszczenia na biuro przy ulicy Hubalczyków 2, w którym prowadzona jest pełna księgowość i sprawy organizacyjne klubu. Kluby Lidzbarski i Bartoszycki od początku swojej działalności uczestniczą w rywalizacji sportowej. Na 240 klubów zrzeszonych w PZK należą do ścisłej czołówki. Sesei Andrzej wychował wielu wybitnych zawodników, w tym sześciu członków Kadry Narodowej, wicemistrzów Europy, mistrzów Polski, okręgu i województwa. Jego podopieczni indywidualnie i drużynowo zwyciężali w najważniejszych zawodach. Aktualnie BKKK jest drużynowym Mistrzem Województwa. Za swoją działalność sportową sensei był wielokrotnie nagradzany przez Ministerstwo Sportu, władze wojewódzkie i miejskie. Jednak najcenniejszą nagroda jest medal otrzymany z rąk samego twórcy karate kyokushin Masutatsu Oyamy.

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Rolnicze abc
▪ PORADY SPECJALISTÓW
▪ AGROTECHNICZNE NOWOŚCI
▪ STYL ŻYCIA, NAUKA, ZDROWIE
Dostępny na poczcie, w punktach sprzedaży prasy,
w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz na www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl

eprasa.pl 20056973b8

KOBIETY TO 33 PROC. NAUKOWCÓW NA ŚWIECIE

Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewcząt w Nauce, został ustanowiony Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w grudniu 2015 r. Obchodzony na całym świecie, promuje równy udział kobiet i dziewcząt w naukach ścisłych.

Niedawno obchodziliśmy 9. Międzynarodowy Dzień Kobiet w Nauce. — Równość płci w nauce ma kluczowe znaczenie dla budowania lepszej przyszłości dla wszystkich — przekazał w oświadczeniu Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres. Według danych Organizacji 33 proc. naukowców na świecie to kobiety.

— Kobiety nadal napotykają bariery systemowe i uprzedzenia, które uniemożliwiają im karierę naukową. Obecnie (...) stanowią zaledwie jedną trzecią globalnej społeczności naukowej, otrzymując mniej funduszy, mniej możliwości publikowania i mniej stanowisk kierowniczych na najlepszych uniwersytetach niż mężczyźni" - powiedział Guterres.

W POLSCE JEST LEPIEJ

Liczba kobiet jest jeszcze mniejsza w najnowocześniejszych dziedzinach, takich jak sztuczna inteligencja (AI), gdzie tylko jedna osoba na pięć badaczy jest kobietą, wynika z danych agencji ONZ do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO).

W Polsce liczby są nieco bardziej wyrównane. Z danych systemu POLon wynika, że liczba kobiet i mężczyzn będących wykładowcami na polskich uczelniach jest zbliżona — w 2022 roku kobiety stanowiły w tej grupie 48,5 proc. Jednak wśród osób z tytułem profesora i doktora habilitowanego nadal jest zdecydowanie więcej mężczyzn.

Sekretarz Generalny wyraził ubolewanie, że w niektórych miejscach kobiety i dziewczęta mają ograniczony dostęp do edukacji lub nie mają go wcale. Określił to jako „akt samookaleczenia dla danych społeczeństw i straszliwe naruszenie praw człowieka".

Mimo że obecnie w szkołach uczy się więcej dziewcząt niż kiedykolwiek wcześniej, według UNESCO kobiety i dziewczęta są niedostatecznie reprezentowane w STEM (nauki ścisłe, technologia, inżynieria i matematyka).

— Od zmian klimatu, przez zdrowie, po sztuczną inteligencję równy udział kobiet i dziewcząt w odkryciach naukowych i innowacjach jest jedynym sposobem na zapewnienie, że nauka będzie działać dla wszystkich — zaakcentował Gutteres.

Fot. Wikipedia

Maria Skłodowska-Curie, portret Noblowski, 1903 rok

Według Sekretarza ONZ zniwelowanie różnic w traktowaniu kobiet i mężczyzn wymaga zlikwidowania stereotypów związanych z płcią i promowania wzorów do naśladowania, które zachęcają dziewczęta do wyboru nauki. Przykłady takich działań proponowane przez sekretarza to opracowanie programów wspierających kobiety w nauce oraz kultywowanie środowiska pracy, które pielęgnuje talenty wszystkich.

— Kobiety i dziewczęta są częścią nauki. Nadszedł czas, aby uznać, że integracja sprzyja innowacjom, i pozwolić każdej kobiecie i dziewczynce wykorzystać swój prawdziwy potencjał — zaapelował.

> ŚWIĘTO JEST OKAZJĄ DO PRZYPOMNIENIA O KOBIETACH, KTÓRE WPŁYNĘŁY NA ROZWÓJ NAUKI, M.IN. O MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE, ROSALIND FRANKLIN, SHIRLEY ANN JACKSON, ADZIE LOVELACE CZY MARGARET HAMILTON, A TAKŻE PRZEDSTAWIENIA OSTATNICH OSIĄGNIĘĆ KOBIET W NAUCE.

TRZEBA PRZYPOMINAĆ O ICH ROLI

Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewcząt w Nauce, który przypada 11 lutego każdego roku, został ustanowiony Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w grudniu 2015 r. Obchodzony na całym świecie, dzień ten promuje równy dostęp i udział kobiet i dziewcząt w STEM. Tematem przewodnim Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce 2024 jest „Kobiety i dziewczęta w przywództwie naukowym: Nowa era dla zrównoważonego rozwoju". Temat ten podkreśla kluczową rolę kobiecego przywództwa w nauce w osiąganiu celów zrównoważonego rozwoju na całym świecie.

Obchody służą przypomnieniu istotnej roli, jaką odgrywa równość płci w osiąganiu postępu naukowego i technologicznego. Pomimo wyzwań kobiety na całym świecie nadal przełamują bariery, inspirują przyszłe pokolenia i wnoszą znaczący wkład w rozwój nauki.

PAP

OPOWIEŚĆ O SŁODKO-GORZKIM ŻYCIU Z KRÓLEM ROCK'N'ROLLA

Przekroczywszy bramę Gracelandu, Priscilla poznała blaski i cienie życia u boku króla rock'n'rolla. Były to wystawne imprezy, luksusowe podróże, drogie prezenty, ale też używki, samotność, brak czasu, niemożność decydowania o samej sobie. Presley, którego Priscilla poślubiła w 1967 r., chciał uczynić z niej swój ideał kobiety. Kontrolował każdy aspekt jej życia. Decydował, co ma założyć, jak powinny wyglądać jej makijaż i fryzura, jak ma się zachowywać. Dziewczyna miała być zawsze w zasięgu, gotowa wysłuchać swojego ukochanego. Nie mogła podjąć pracy ani spotykać się ze znajomymi muzyka za jego plecami. Musiała zachować bezwzględną wierność, jednak nie mogła liczyć na to samo ze strony Presleya. W 1973 r. Priscilla i Elvis rozwiedli się. Ponad dekadę później była żona artysty poczuła gotowość, by podzielić się ze światem swoimi doświadczeniami. Biografia „Elvis and Me", którą napisała wspólnie z Sandrą Harmon, ukazała się w USA w 1985 r. Niebawem będą mogli sięgnąć po nią również polscy czytelnicy.

Książka nie jest obliczona na wywołanie sensacji. Była partnerka muzyka podkreśla, że był on miłością jej życia, osobą, która ją ukształtowała. „Elvis był wspaniałą duszą, która poruszyła wielu

Fot. Wikipedia

i dała szczęście milionom na całym świecie, i nadal jest szanowany i kochany przez swoich współczesnych. Był człowiekiem, bardzo wyjątkowym człowiekiem" – czytamy w epilogu.

Wspomnienia Priscilli przeniosła na wielki ekran Sofia Coppola, reżyserka słynąca z efektownych portretów kobiet – m.in. „Marii Antoniny" i „Przekleństw niewinności". Początkowo losy żony króla rock'n'rolla wydały jej się zbyt zbliżone do poprzednich prac. Dopiero po ponownej lekturze dostrzegła w nich realne wyzwanie. „Priscilla zawsze była postrzegana jako symbol amerykańskiego przepychu i doskonałości, ale nie mieliśmy pojęcia, z czym się zmagała. Nie znałam szczegółów jej życia – tego, że mieszkając w Graceland i imprezując z Elvisem całymi nocami, wciąż była uczennicą liceum. Chciałam zanurzyć się w jej świecie, namalować portret Priscilli i pokazać, jak musiała się czuć, dorastając w tak dziwnym otoczeniu. Czytając książkę, ciągle łapałam się na myśli: chcę to zrobić, wiem, jak to zrobić, ta historia mnie ekscytuje" – wspomniała twórczyni w rozmowie z Vogue.

Światowa premiera filmu odbyła się we wrześniu ub.r. podczas festiwalu w Wenecji, gdzie obraz ubiegał się o Złotego Lwa. Ostatecznie jury konkursu głównego doceniło Pucharem Volpiego grającą tytułową rolę Cailee Spaeny. W konferencji prasowej uczestniczyła Priscilla Presley, która po raz kolejny nawiązała do kontrowersji wokół jej związku z Elvisem. Jak podkreśliła, fundamentami ich relacji były przyjaźń i zaufanie. „Owszem, odeszłam od niego, ale nie dlatego, że go nie kochałam. Był miłością mojego życia. Po prostu jego styl życia był dla mnie nie do zniesienia. Sądzę, że każda kobieta może mnie zrozumieć. Ale nie przekreśliłam go." – powiedziała.

Od piątku „Priscillę" można oglądać w polskich kinach. Książka „Priscilla. Elvis i ja" ukaże się 14 lutego nakładem Wydawnictwa Znak.

DARIA PORYCKA/PAP

eprasa.pl 20056973b8

Andrzej Liskowy – Warmińskie jezioro

Anna Anna – Zima w mieście

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.

Zdjęcia wysyłajcie na adres:
redakcja@gazetaolsztynska.pl

Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

Grażyna T. – Jezioro Ukiel w Gutkowie

Monika R. – Jezioro Isąg

Anna Kęcka – Olsztyńska choinka

eprasa.pl 20056973b8

Krzyżówka klasyczna z hasłem

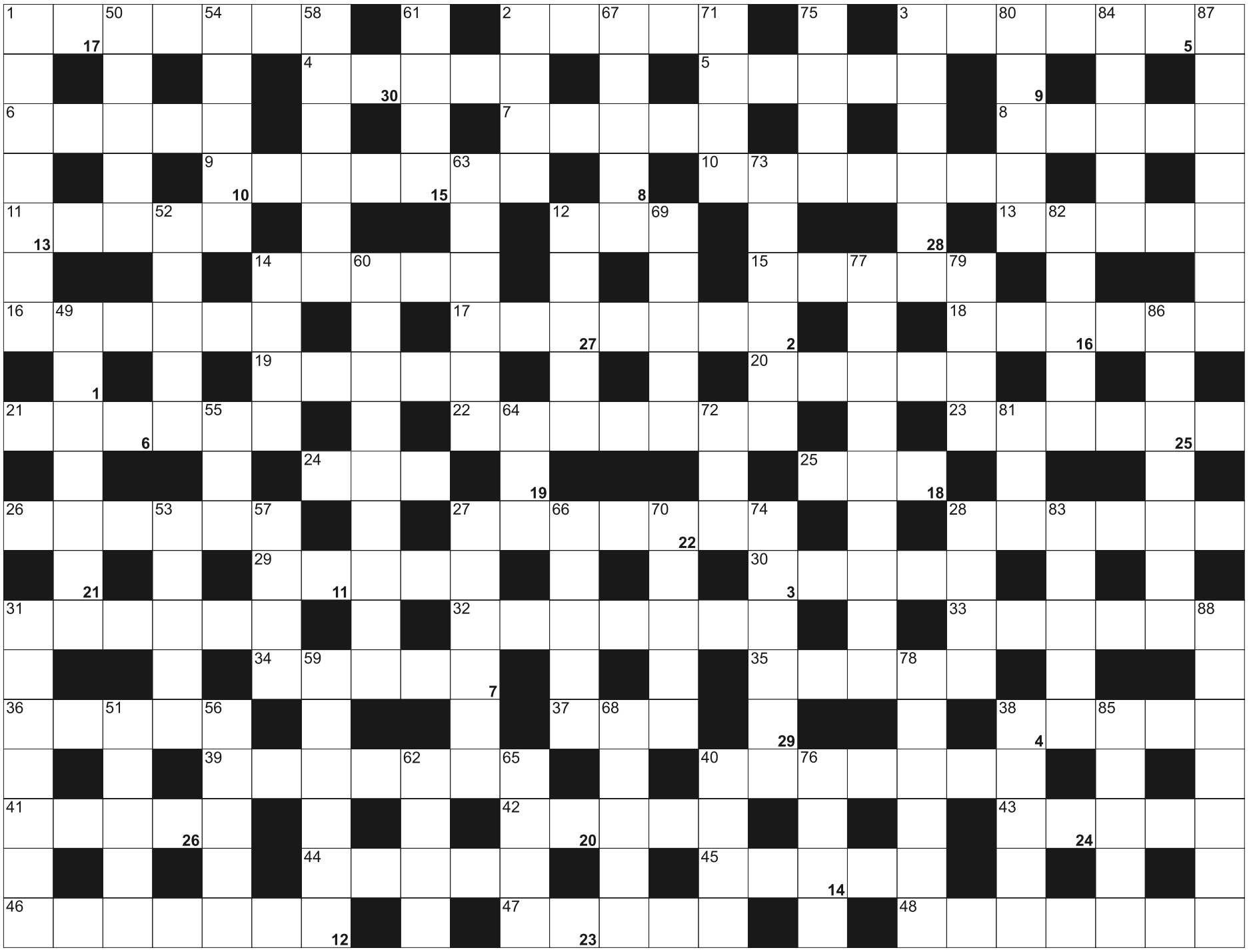

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

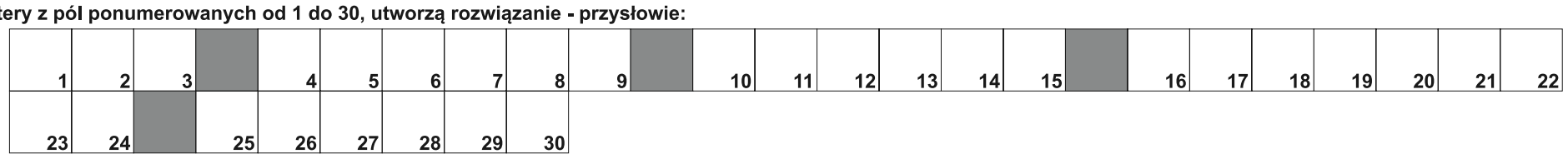

POZIOMO: 1) "Nie-Boska ..." - tytuł dramatu Zygmunta Krasińskiego; 2) dokuczliwy, natrętny owad; 3) skrzynia na rozsady, przyspiesznik; 4) waluta Nigerii; 5) opiekun sadów i winnic; 6) fińskie miasto, ośrodek sportów narciarskich; 7) skórzany do spodni z klamrą; 8) celtycki kapłan; 9) kawałek ziemi pod budowę domu; 10) szklane pojemniki do hodowania rybek; 11) mydlana kula, szybko pęka; 12) ogród owocowy; 13) wyspiarskie państwo w Mikronezji, umowna stolica Yaren; 14) cieżka maszyna drogowa; 15) rzymska bogini ogniska domowego; 16) Scott, reżyser "Gladiator" "Helikopter w ogniu"; 17) patyczki z siarką dla palaczy; 18) leczy ludzi; 19) pawie oczko w akwarium; 20) kończy grecki alfabet; 21) skwarki lub masło na pierogach; 22) autobus turystyczny; 23) opiekunka dziecka; 24) szklarska masa; 25) siodłany przed jazdą; 26) holenderskie miasto nad IJssel, siedziba władz Overijssel; 27) korzysta z abonamentu; 28) miękki mebel przed telewizor; 29) amerykański kuzyn żubra; 30) przed oczami telewidza; 31) miara gruntu; 32) stolica Gruzji; 33) powitalne podanie ręki, dłoni; 34) wyziewy z kuchni; 35) ma symbol Sm; 36) centralna część atomu; 37) matka Zeusa i Hery; 38) Se dla chemika; 39) najmniejsza średnica przewodu lufy broni palnej; 40) łańcuch górski z Gerlachem; 41) karty do wróżb; 42) Kurosawa, japoński reżyser filmowy; 43) główne miasto wyspy Bornholm; 44) polska wyspa z Międzyzdrojami; 45) Eiffla lub Babel; 46) Włoszka z Ankony; 47) meksykański suklulent z kolczastymi liśćmi; 48) łóżko z pojemnikiem

PIONOWO: 1) najmniejszy z ptaków; 2) dzieło kartografa; 3) gaz musztardowy; 12) z Operą Leśną w trójmieście; 14) wyjadacz, rutyniarz, spryciarz; 27) grupa wysp basenu Morza Karaibskiego; 28) samiec świni domowej; 31) czarny bocian; 38) słodkie lekarstwo na kaszel; 40) aromatyczny czarny napój; 49) indianie z Andów; 50) cenne czerwonobrunatne drewno; 51) Dariusz dla kolegów; 52) napadowe kłucie w boku; 53) Marcin, reformator religijny, ogłosił 95 tez; 54) rodzaj włóczni, pika; 55) obok pieprzu; 56) składnik benzyny; 57) płynie przez Saragossę; 58) stan zapalny gardła; 59) np. czekoladowa na torcie; 60) iksja, rodzaj z kosaćcowatych; 61) proszek węglowy; 62) kule do gry w bilard; 63) dziennikarska plotka; 64) rodzaj złącza komputerowego; 65) duże skaleczenie; 66) reproduktor w stajni; 67) przelanie praw na drugą osobę; 68) grecka wyspa w Zatoce Sarońskiej; 69) niejeden na polu golfowym; 70) Orzeszkowa, pisarka; 71) aplikacja; 72) angielska "Ania"; 73) ikra z jesiotra; 74) zwolennik teizmu; 75) rozrzucanie ziaren, nasion po polu przez rolnika; 76) czepliwy owoc łopianu; 77) zapis z obrad komisji sejmowej; 78) tam ponoć dopłynęła arka Noego; 79) Shepard, dowódca Apollo 14; 80) rodzaj nadwozia samochodowego; 81) pospolity gatunek wierzby; 82) wulkan w centralnej części Islandii; 83) narody inaczej; 84) miasto w Nigerii, stolica stanu Enugu; 85) samosąd; 86) tekst książki napisany długopisem przez autora; 87) Nalepa, ojciec polskiego bluesa; 88) czasowe zjednoczenie przedsiębiorstw w konkretnym celu

SUDOKU

			2	9				3
2			6		5			7
9		8						
		7	1	3	9	2		
8							4	1
1			8		4	7		
7	5	2	9	4				6
3	1					8		
		4		7	1			9

151

	2							
5		4				7	8	
	7				8	2		
	8		7		5			1
				4	6	9	2	
	9	7			1			8
	3		9	2		5		
7		2		5				
		9	6				7	

152

						2	7	
			7					4
	2	8	1	4				3
		3		6		9		7
1	8	6		9		4	3	2
9					8	6		5
	3	9						
4	6		3				2	
5	7					3		

153

eprasa.pl 20056973b8

13 LUTEGO

Spotkanie autorskie z Wiktorem Markiem Leykiem

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Wiktorem Markiem Leykiem i promocja książki „Dekada w polskiej YMCA".

Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

Fot. mat. org.

13 LUTEGO

Spotkanie autorskie z prof. Piotrem Majewskim

Olsztyn

Spotkanie autorskie z prof. Piotrem Majewskim, który w wydawnictwie Instytutu Północnego opublikował monografię pt. „Nie było tu książki czy jakiegoś innego kulturalnego zajęcia... Realia pracy przymusowej a kultura (Prusy Wschodnie 1939-1945)".

Prof. Piotr Majewski pracuje na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Instytucie Pamięci Narodowej. Jest także członkiem Rady Programowej Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego.

Godz. 17.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

13 LUTEGO

Koncert Walentynkowy „When I fall in love" – Ewa Uryga – 26. Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej

Olsztyn

Muzyczny Wieczór Walentynkowy z Ewą Urygą and Duo + String Quartet, cenioną gwiazdą polskiej sceny jazzowej. Ewa oczaruje publiczność swoim wyjątkowym głosem, interpretując zarówno znane światowe przeboje, jak i utwory ze swoich debiutanckich albumów.

Koncert będzie najważniejszym punktem 26. Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. Celem akcji jest zebranie funduszy na zakup windy dla niepełnosprawnych mieszkanek Domu Pomocy Społecznej w Bisztynku. 26. Wenta Dobroczynna rozpocznie się o godz. 16.00. W programie aukcja obrazów i darów VIP prowadzona przez Pawła Burczyka, kiermasz prac osób niepełnosprawnych i loteria fantowa.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 LUTEGO

Rumiński świntuszy

Olsztyn

Podaruj sobie odrobinę relaksu w towarzystwie bajarza, który przenosi słuchacza w erotyczny świat sprzed dwustu lat. „Rumiński świntuszy" to obsceniczna polemika ze świńskim humorem Aleksandra Fredry w wykonaniu Marcina Rumińskiego. Tego wieczoru kontrola odpuszcza, a jej miejsce należy do odkrywania kipiącej seksualności każdego z nas. Godzinny performance to połączenie stand-upu, czytania poezji i krótkich form muzycznych, okraszone bukietem przekleństw.

Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Zamkowa 1.

14 LUTEGO

Walentynki w filharmonii

Olsztyn

Koncert połączy dwie muzyczne osobowości. Kiedyś razem zdobyli Grand Prix na Festiwalu w Sopocie piosenką „Między Nami". Teraz opowiedzą w amerykańskim stylu w rytmie swinga o życiu, pasji i ... miłości. Oryginalne swingowe kompozycje

i aranżacje Pawła Steczka w interpretacji i wykonaniu Marcina Jajkiewicza z towarzyszeniem Orkiestry i muzyków jazzowych dostarczą nam niezapomnianych przeżyć. To będzie piękny, muzyczny powrót do czasów Franka Sinatry...

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 LUTEGO

Koncert: Z muzyką w sercu

Olsztyn

Wystąpią: Leszek Biłas (ćwierćfinalista „The Voice of Poland Senior") oraz uczniowie SSM I stopnia w Dywitach pod opieką pani Natalii Klykowej oraz pani Agnieszki Zwolskiej.

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

15 LUTEGO

Eksponat uczuć: Dwóch mężczyzn, kobieta, miłość i krew. Pamiątki skandalu sprzed stu lat

Olsztyn

„Zastrzelonego znaleziono w drugie święto rano w sypialni swego pomieszkania majora od sztabu przy tutejszym pułku dragonów von Schoenebecka. Kula przeszyła mu czaszkę. Wedle tutejszych gazet niemieckich nie chodzi o samobójstwo. Śledztwo w toku." Taką sensacyjną wiadomość podała swoim czytelnikom „Gazeta Olsztyńska" 30 grudnia 1907 r. Wkrótce aresztowano podejrzanych: piękną żonę majora, Antonię, oraz jednego z jej kochanków, kapitana 73. pułku artylerii von Goebena, oficera Sztabu Generalnego.

Skandal dopiero się zaczynał....

Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

16 LUTEGO

„Niewinność" reż. J.J. Połoński w Teatrze Jaracza

Olsztyn

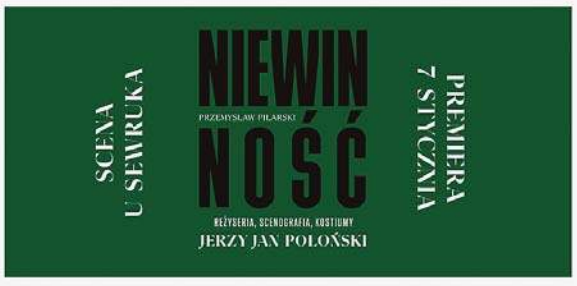

Scenariusz jest dziełem jednego z najciekawszych młodych polskich dramaturgów Przemysława Pilarskiego, wielokrotnie wyróżnianego za swe teksty (był m.in. laureatem poznańskiego konkursu „Metafory Rzeczywistości" i finalistą prestiżowej Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej), a widowisko wyreżyseruje Jerzy Jan Połoński, artysta znany ze szczególnego upodobania do teatru muzycznego, co udowodnił choćby przebojowym familijnym musicalem „Piękna i Bestia" przygotowanym w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

Godz. 18.00,Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

16 LUTEGO

Spektakl „Neuro trip"

Olsztyn

Overthinking, wysokowrażliwość, zaburzenia integracji sensorycznej, czy nerwica natręctw. Brzmi znajomo? Jeśli jednak żaden z tych terminów nie dotyczy bezpośrednio Ciebie czy osób z Twojego otoczenia, to tym bardziej jest to okazja do ujrzenia świata oczami osoby atypowej. Poznania innej sensorycznej perspektywy! To, że jesteśmy różni na zewnątrz widać na pierwszy rzut oka. Tylko czy zdajemy sobie sprawę z tego jak różnie możemy odczuwać tymi samymi zmysłami te same rzeczy?

Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

16 LUTEGO

Jazz w Filharmonii – Monika Borzym „Kołysanki dla dorosłych"

Olsztyn

Zmysłowe, oszczędne w formie interpretacje wybranych przez Monikę utworów tworzą niezwykły zbiór piosenek, które mają w zamyśle autorów aranżacji koić zmysły słuchaczy prowokując do relaksu i zasłuchania.

Taki już los standardów, że można je interpretować na różne sposoby. Monika zrobiła to w bliskiej Jej sensualnej estetyce. Ciepły, niski głos Artystki działa kojąco na zmysły i zaprasza do otwarcia się na przyjemności.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

16 LUTEGO

Jazz w Filharmonii – Monika Borzym „Kołysanki dla Dorosłych"

Olsztyn

Koncert promujący najnowszy projekt Moniki Borzym pt. „Kołysanki Dla Dorosłych" (premiera 14 lutego 2023) – pierwszej w jej karierze płyta ze standardami jazzowymi. Zmysłowe, oszczędne w formie interpretacje wybranych przez Monikę utworów tworzą niezwykły zbiór piosenek, które mają w zamyśle autorów aranżacji koić zmysły słuchaczy prowokując do relaksu i zasłuchania.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

17 LUTEGO

The Queen Symphonica

Olsztyn

The Queen Symphonica to 100 minut raju dla duszy. Ta niezwykła produkcja Woytek Mrozek Production jest jedną z nielicznych na europejskim rynku muzycznym. Do projektu wybrano 21 największych ponadczasowych przebojów legendarnej grupy „Queen". Projekt The Queen Symphonica odznacza się dynamiką, energią, która udziela się zawsze naszej cudownej publiczności oraz różnorodnością brzmienia, sprawiając, że przygotowane nowe aranżacje wiernie oddają pełnię i bogactwo brzmienia, rytmu, koloru, harmonii i melodyjności muzyki grupy Queen.

Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

PRISCILLA / napisy: 17:30
PRISCILLA / napisy: 15:45, 20:30
MIŁOŚĆ JAK MIÓD: 12:45
MIŁOŚĆ JAK MIÓD: 15:30, 18:00, 20:45
PIĘKNA KATASTROFA 2 / napisy: 15:15
PIĘKNA KATASTROFA 2 / napisy: 19:00, 21:15
EMMA i czarny jaguar / dubbing: 17:15
EMMA i czarny jaguar / dubbing: 11:45, 14:00
JAK UKRADŁEM 100 milionów: 20:00
JAK UKRADŁEM 100 milionów: 13:15, 18:15
DOBRZY NIEZNAJOMI / napisy: 20:15
ARGYLLE - Tajny szpieg / napisy: 19:45
CUDOWNY CHŁOPAK 2: Biały Ptak / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:50, 17:00
DZIEWCZYNA INFLUENCERA: 16:15, 18:30
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 19:30
AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 13:00, 16:00
BABY BOOM, czyli Kogel Mogel 5: 15:00
BABY BOOM, czyli Kogel Mogel 5: 13:30, 16:45, 18:45, 21:00
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o. / dubbing: 12:30, 14:45
KOS: 12:15
FUKS 2: 14:30

eprasa.pl 20056973b8

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem , ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze . Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów . Zapraszam 603 584 180, *43/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

1324otbp-b-K

eprasa.pl 20056973b8

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Olsztyn, Dworcowa 10, 48,10 m2, 419000 zł, 3 pok., 1970 rok, Mieszkanie w wieżowcu na V piętrze. Powierzchnia 48 m2. Mieszkanie po remoncie, do wprowadzenia. Cena 419 000 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11571/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500- do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Grunwaldzkie, 42 m2, 1600 zł, 2 pok., 2002 rok, Mieszkanie do wynajmu , dwa pokoje,drugie piętro. Umeblowane na osiedlu Grunwaldzkim. Cena wynajmu 1600 złotych + media.Wolne od lutego 2024 roku. Kontakt 533023134, *ABR 11391/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO

#rzetelnaGO

SERWIS

GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

137 LAT

1886 2023

SUBSKRYBUJ!

gazetaolsztynska.pl

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa gratis, 503-508-148

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

380-31419opb1-b-M

11 lutego 2024 r. zmarł

Krzysztof Iwulski

długoletni Przewodniczący Rady Nadzorczej SM „Jaroty".

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składają Zarząd i pracownicy oraz Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

25624opb1-a-M

Pani

Grażynie Truszczyńskiej

najszczersze kondolencje z powodu śmierci

Mamy

składają
pracownicy firmy Polplast

25424opb1-a -P

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu **Pawłowi Bobkowi**

z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

25124opb1-a-M

Koledze

Marcinowi Lange

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki i koledzy z ELF TAXI

25224opb1-a -P

Pani **Joannie Wójcik**

wyrazy współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składa w imieniu całej społeczności akademickiej Rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej dr Agnieszka Górska, prof. OSW

25324opb1-a-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 20056973b8

WIELKIE SPORTOWE WYDARZENIE

W sobotę w podolsztyńskiej Sile spotkali się laureaci 63. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, wśród których oczywiście nie mogło zabraknąć – nazwa miejscowości przecież zobowiązuje – siłaczy! Oto fotoreportaż Zbigniewa Woźniaka.

Sobotni Bal Sportu i Biznesu odbył się po raz ósmy w Hotelu Marina Club w Sile

Tu jest nasz stolik - pokazuje Grzegorz Gosk, prezes stowarzyszenia Kaszubski Klub Biznesu

11-letni Mikołaj Kania, najmłodszy uczestnik balu, z dumnymi rodzicami

Lena Maruszak (druga z prawej), Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki, i jej rodzinna „obstawa"

Marcin Możdżonek drugi raz z rzędu był najwyższym uczestnikiem Balu Sportowca

Najpierw na scenie pojawili się konferansjerzy Zuzanna Leszczyńska i Artur Dryhynycz...

...po nich jeden z przebojów Tiny Turner zagrał zespół The Stars...

...po czym prezes Maciej Matera uroczyście ogłosił rozpoczęcie Balu Sportowca

„Złota" dziesiątka 63. Plebiscytu (od lewej): Karol Prawdzik, Krystyna Pieczulis (za Aleksandrę Lisowską), Konrad Bukowiecki, Marcin Malewski, Agata Barwińska, Bartosz Kapała, Paweł Pszczółkowski, Kuba Hawryluk, Judyta Pieczkowska (za syna Olafa) i Marcin Kowalewicz (za brata Macieja)

eprasa.pl 20056973b8

Citi Handlowy od wielu lat jest partnerem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, dlatego Katarzyna Majewska, wiceprezes zarządu banku, tradycyjnie wręczyła nagrodę w kategorii Sportowiec bez Barier

Ewa Najmowicz, znana olsztyńska trenerka personalna, została doceniona za 25 lat pracy zawodowej

Zaskoczony Tomasz Dowgiałło odebrał nagrodę dla Działacza Roku

W sobotę urodziny obchodzili Cezary Dybiński i Zbigniew Kobuszewski, więc kwiatów nie mogło zabraknąć

Kornelia Piekarska wygrała głosowanie na Sportowy Talent Roku, a jej brat Samuel był bezkonkurencyjny w kategorii Najdłuższe Włosy Balu

Po ogłoszeniu wyników nadszedł czas na rozmowy z laureatami...

...ale sami też kilku wywiadów udzieliliśmy

OLSZTYN CORAZ BLIŻEJ EKSTRAKLASY

TENIS STOŁOWY\\\ Olsztyński lider I ligi kobiet odniósł dwa kolejne zwycięstwa: w 12. kolejce English Perfect KS AZS UWM ograł Chełmno, a w meczu rozegranym awansem odprawił z kwitkiem Zieloną Górę.

*** English Perfect KS AZS UWM Olsztyn - Agro-Sieć Chełmno 8:2**
Punkty dla AZS: Ślifirczyk - 2,5, Pęk - 1,5, Wenwen 3, Wrzosek 1

*** English Perfect KS AZS UWM Olsztyn - ZKS Zielona Góra 7:3**
Punkty dla AZS: Pęk - 2,5, Ślifirczyk - 1,5, Wenwen - 2, Wrzosek 1

- Te dwa zwycięstwa bardzo cieszą. Dążymy do naszego celu, którym jest Ekstraklasa. Jeszcze kilka meczów nam zostało, a później będę te najważniejsze, czyli baraże z grupą południową - mówi kapitan zespołu Katarzyna Ślifirczyk. Olsztynianki zagrają z zespołem, który na południu zajmie drugie miejsce (obecnie jest to Bronowianka Kraków). - Wszystkie gramy równo i walczymy o każdą piłkę. Fajnie, że udaje się wygrywać. To na pewno buduje nasz team! Jesteśmy silne. Michał (Ogrodniczak - red.) zbudował fajny zespół, więc myślę, że możemy awansować.
Potwierdza to druga trenerka AZS Joanna Ryba: - Naszym celem jest awans. Powoli do tego dążymy. Drużyna jest dość zróżnicowana, ale mamy zbilansowany skład. Jest w nim i 11-letnia Monika Pawłowska, i doświadczona Katarzyna Ślifirczyk, która na ostatnim Grand Prix Polski zajęła trzecie miejsce.
W sobotę o godz. 14 w hali sportowej przy ul. Oleckiej 3 (Warmińsko Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej) AZS UWM English Perfect podejmie Wamet Dobry Wiązar Dąbcze.

*** Inne wyniki 12. kolejki:** ZKS Zielona Góra - Energa Manekin Toruń 8:2, Dojlidy Białystok I - MRKS Gdańsk 5:5, Luvena LKTS Luboń - Wamet Dobry Wiązar Dąbcze 7:3.

I LIGA KOBIET

1. AZS UWM*	**26**	**102:28**
2. Dojlidy I*	14	68:62
3. Chełmno	13	59:6
4. Zielona Góra*	12	65:65
5. Dąbcze	12	58:62
6. Gdańsk	11	57:6
7. Luzino**	10	48:62
8. Manekin	9	48:72
9. Dojlidy II	8	53:67
10. Luboń	7	52:68

* mecz więcej ** mecz mniej

>>> W Superlidze Dekorglass Działdowo pokonał 3:0 Olimpię-Unię Grudziądz. Punkty zdobyli: Dyjas, Konishi, Lewandowski.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Bogoria*	30	33:11
2. Gwiazda*	29	31:1
3. Dekorglass	**28**	**33:17**
4. Polonia	21	29:23
5. Dojlidy	20	24:23
6. Olimpia	18	24:28

* mecz mniej

>>> W męskiej grupie północnej I ligi w Toruniu doszło do meczu na szczycie, niestety, Morliny wróciły do Ostródy na tarczy.

*** 12. kolejka I ligi mężczyzn:** Energa Manekin Toruń - Energa Morliny Ostróda 7:3, KTS Nowy Dwór Mazowiecki - ZKS Zielona Góra II 4:6, Top Solec Kujawski - Darz Bór Karnieszewice 5:5, Griffin's-Spin Szczecin - Proste Domy Gorzovia Gorzów Wlkp. 2:8, Dekorglass Działdowo II - Balta KS AZS AWFiS Gdańsk II 8:2.

I LIGA MĘŻCZYZN

1. Manekin	23	95:2
2. Morliny	**19**	**90:30**
3. Dekorglass II*	**19**	**78:52**
4. Darz Bór	17	74:46
5. Zielona Góra II*	13	67:63
6. Gorzovia*	11	69:61
7. AZS AWFiS II	10	48:7
8. Top*	7	42:88
9. Nowy Dwór	5	42:78
10. Griffin's-Spin	0	15:105

* mecz więcej

eprasa.pl 20056973b8

TA PIĘKNA HISTORIA MA JUŻ 70 LAT

W dotychczasowej historii plebiscytu w „złotej" dziesiątce znalazło się 267 sportowców, natomiast najwięcej razy ze zwycięstwa cieszyli się Krzysztof Hołowczyc (10), Karol Jabłoński (6) i Marian Bublewicz (5). Konrad Bukowiecki jest czwarty.

Gdy w 1954 roku temu czytelnicy „Głosu Olsztyńskiego" (w 1970 roku powrócono do nazwy „Gazeta Olsztyńska") po raz pierwszy wybrali najpopularniejszego sportowca województwa, zapewne nikt się nie spodziewał, że plebiscyt ten przetrwa aż 70 lat! Gwoli ścisłości warto dodać, że pierwszym zwycięzcą został Ryszard Woliński, sprinter Lechii Olsztyn. Potem z wygranej cieszyli się lekkoatleci, siatkarze, żeglarze, rajdowcy, bojerowcy, kajakarze, motocykliści, specjaliści od MMA, podnoszenia ciężarów i strzelectwa sportowego, ale - co ciekawe - nigdy najpopularniejszym sportowcem województwa nie został piłkarz, chociaż piłka nożna bezdyskusyjnie jest najpopularniejszym sportem. Ale co się dziwić, w ekstraklasie Stomil spędził tylko kilka sezonów, po czym z hukiem spadł i do tej pory się nie może podnieść, mimo nie tak dawno szumnych zapowiedzi powrotu do futbolowej elity.

ZWYCIĘZCY PLEBISCYTU

10 – Krzysztof Hołowczyc
6 – Karol Jabłoński
5 – Marian Bublewicz
4 – Konrad Bukowiecki, Danuta Sobieska-Wierzbowska
3 – Ireneusz Kluczek, Mamed Chalidow
2 – Andrzej Gronowicz, Marcin Malewski, Stanisław Zduńczyk
1 – Agata Barwińska, Piotr Burczyński, Stanisław Iwaniak, Joanna Jędrzejczyk, Andrzej Komar, Barbara Kopyt, Kacper Kozłowski, Aleksandra Lisowska, Tadeusz Matyjek, Stanisław Olszewski, Antoni Pacyński, Małgorzata Pałasz-Piasecka, Ryszard Patelka, Janusz Rejewski, Mirosław Rybaczewski, Adam Seroczyński, Ryszard Szparak, Mariusz Szyszko, Edward Truszyński, Franciszek Wesołowski, Paweł Zagumny

PLEBISCYTOWY RANKING

Znakomity rajdowiec oraz żeglarz i bojerowiec oczywiście prowadzą także w rankingu punktowym (1. miejsce - 10 punktów, 2. miejsce - 9 (...) 10. miejsce - 1). Po 63. Plebiscycie w czołówce zaszły jednak pewne zmiany, bo Marcin Malewski, niezniszczalny piłkarz ręczny Warmii, awansował na trzecie, a Konrad Bukowiecki na piąte miejsce.

148 punktów

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Toyota Motor Poland/Monster Energy X-Raid Team)

137

2. Karol Jabłoński (bojery/żeglarstwo, Baza Mrągowo// MK Cafe Sailing Team)

94

3. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Traveland Społem Olsztyn/Warmia Energa)

91

4. Marian Bublewicz (automobilizm, Stomil Olsztyn)

79

5. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, pchnięcie kulą, Gwardia Szczytno/AZS UWM Olsztyn)
Roman Szadziewski (żeglarstwo, Warmia Olsztyn)

70

7. Danuta Sobieska-Wierzbowska (lekka atletyka, biegi przełajowe, Gwardia Olsztyn)

61

8. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)

56

9. Piotr Burczyński (bojery, AZS Olsztyn)

52

10. Ireneusz Kluczek (lekka atletyka, 400 m, Gwardia Olsztyn)

47

11. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, 400 m, AZS UWM Olsztyn)

45

12. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
Mariusz Szyszko (siatkówka, AZS Olsztyn)

44

14. Mamed Chalidow (MMA, Arrachion Olsztyn)
Andrzej Gronowicz (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)

42

16. Joanna Jędrzejczyk (boks tajski/MMA, Arrachion Olsztyn)
Paula Plichta (gimnastyka, TGS SMS Olsztyn)

40

18. Adam Seroczyński (kajakarstwo, Warmińskie Towarzystwo Sportów Wodnych)

Fot. Grzegorz Czykwin

Krzysztof Hołowczyc aż dziesięć razy został Najpopularniejszym Sportowcem Województwa

38

19. Joanna Burzyńska (bojery/żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Stanisław Zduńczyk (siatkówka,AZS Olsztyn)

37

21. Edward Truszyński (wyścigi motocyklowe, Ogniwo Olsztyn)

36

22. Wojciech Grzyb (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
Urszula Styranka-Jóźwik (lekka atletyka, 100 i 200 m, Gwardia Olsztyn)

35

24. Włodzimierz Nalazek (siatkówka, AZS Olsztyn)
Paweł Zagumny (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)

34

26. Bogdan Król (lekka atletyka niepełnosprawnych, Smok Orneta)

32

27. Monika Jabłonowska (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
Stanisław Olszewski (motocross, Stomil Olsztyn)

30

29. Stefan Grodzicki (jeździectwo, LZS Liski)

29

30. Ryszard Szparak (lekka atletyka, 400 m ppł, Gwardia Olsztyn)

28

31. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)

27

32. Kazimierz Nikin (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)
Janusz Rejewski (żeglarstwo, Warmia Olsztyn)

25

34. Eliasz Bartoszewicz (boks, Budowlani Olsztyn)
Bronisława Doborzyńska-Ludwichowska (lekka atletyka, 1500, 3000 m, biegi przełajowe, Zjednoczenie Olsztyn/Gwardia Olsztyn)
Marek Jóźwik (lekka atletka, 110 m ppł, Gwardia Olsztyn)
Barbara Kopyt (strzelectwo, Granica Kętrzyn)

24

38. Dorota Majorkiewicz (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
Paweł Papke (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
Danuta Piecyk (lekka atletyka, 400 m, Gwardia Olsztyn)
Mariusz Sordyl (siatkówka, AZS Olsztyn)
Franciszek Wesołowski (lekka atletyka, 1500 m, Gwardia Olsztyn)

23

43. Tadeusz Awiżeń (podnoszenie ciężarów, Zjednoczenie Olsztyn)
Andrzej Grzyb (siatkówka, AZS Olsztyn)
Stanisław Iwaniak (siatkówka, AZS Olsztyn)

22

46. Małgorzata Birbach-Kowalewicz (lekka atletyka, biegi przełajowe, Gwardia Olsztyn)
Tomasz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
Jarosław Kotewicz (lekka atletyka, skok wzwyż, Ziemia Iławska)
Antoni Pacyński (jeździectwo, LZS Liski)
Tomasz Sokołowski (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Henryk Wojnicz (kajakarstwo, OKSW Olsztyn)
Bogdan Załuska (lekka atletyka, 3000 m z przeszkodami, AZS Olsztyn)

21

53. Ryszard Patelka (lekka atletyka, rzut oszczepem, Kormoran Olsztyn, LZS Działdowo)

20

54. Beata Krupska-Tyszkiewicz (koszykówka, Stomil Olsztyn)
Stanisław Macur (bojery, AZS Olsztyn)
Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)

19

57. Andrzej Dobrowolski (koszykówka, Warmia Olsztyn)
Mirosław Rybaczewski (siatkówka, AZS Olsztyn)

18

59. Wojciech Florczak (kajakarstwo, Sokół Ostróda)
Zbigniew Lubiejewski (siatkówka, AZS Olsztyn)
Błażej Wyszkowski (żeglarstwo, Warmia Olsztyn, AZS Olsztyn)

17

62. Agata Barwińska (żeglarstwo, SSW MOS Iława)
Sylwester Czereszewski (piłka nożna, Stomil Olsztyn) 1
Ewa Kisiel (gimnastyka, Stomil Olsztyn)
Tadeusz Matyjek (lekka atletyka, 400 i 800 m, AZS Olsztyn)

16

66. Jerzy Jabłoński (lekka atletyka, niestowarzyszony)
Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn)
Jerzy Kuńczyk (wyścigi motocyklowe, motocross, LOK Olsztyn, SKM Olsztyn)

15

69. Aleksandra Lisowska (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
Jan Żukowski (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)

14

71. Arkadiusz Wiśniewski (siatkówka, AZS Olsztyn)

13

72. Wioletta Kryza (lekka atletyka, biegi przełajowe, AZS-ART Olsztyn)
Zenon Szeszkowski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)

12

74. Wiesław Bracław (żeglarstwo, AZS Olsztyn)
Piotr Frelek (piłka ręczna, Traveland Społem Olsztyn)
Sławomir Nowakowski (lekka atletyka, 400 m, Gwardia Olsztyn)
Jacek Olszewski II (motocross, Stomil Olsztyn)
Małgorzata Pałasz-Piasecka (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Maciej Sarnacki (judo, Gwardia Olsztyn)
Ksenia Woźniak (koszykówka, KKS Olsztyn)

11

81. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn)
Marsel Castalano (taekwondo/kick-boxing, Egida Barczewo)
Karolina Chuć (gimnastyka, Stomil Olsztyn)
Piotr Hatowski (taekwondo WTF, AZS UWM/AKS OSW Start Olsztyn)
Tomasz Krzeszewski (tenis stołowy, Warrior Morliny Ostróda)
Edward Majewski (lekka atletyka, 800 m, Start Olsztyn)
Jacek Olszewski I (motocross, Stomil Olsztyn)
Olaf Pieczkowski (tenis, KT Jakubowo Olsztyn)

10

89. Andrzej Chewiński (lekka atletyka, rzut dyskiem, Gwardia Olsztyn)
Igor Janik (szachy, KSzach. Start Elbląg)
Andrzej Komar (podnoszenie ciężarów, Zjednoczenie Olsztyn)
Marian Puchalski (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
Ryszard Woliński (lekka atletyka, sprint, Lechia Olsztyn)

9

94. Jan Hadrava (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)

eprasa.pl 20056973b8

Piotr Hain (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Małgorzata Jasińska (kolarstwo, Barczewo)
Zdzisław Lindorf (żeglarstwo, LPŻ Olsztyn)
Karol Paluch (podnoszenie ciężarów, Granica Kętrzyn)
Maciej Ruta (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
Jarosław Talik (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Karol Zalewski (lekka atletyka, sprint, AZS UWM Olsztyn)

8

102. Michał Bąkiewicz (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
Jerzy Chudzio (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)
Józef Danowski (lekka atletyka, skok w dal, AZS Olsztyn)
Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Karol Królik (piłka ręczna, Warmia Traveland Olsztyn)
Sebastian Kuźniak (kick-boxing, Bartoszycka Szkoła Taekwondo)
Lech Sak (lekka atletyka, skok w dal, AZS Olsztyn)
Erhard Stadie (wyścigi motocyklowe, LPŻ Olsztyn)
Aleksander Śliwiński (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)
Piotr Wadecki (kolarstwo, Mróz)

7

112. Denis Ambroziak (kajakarstwo, Kayak Sport Club Olsztyn)
Robbert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Cezary Baca (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Jan Bronicki (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Paweł Cieślan (narciarstwo)
Mariusz Gabiec (pływanie, Kormoran Olsztyn)
Daniel Mańkowski (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn)
Tadeusz Milewski (lekka atletyka, 1500 m, Gwardia Olsztyn)
Andrzej Piasecki (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Krystyna Polakowska (badminton, Warmia Olsztyn)
Edward Podwysocki (lekka atletyka, rzut młotem, Gwardia Olsztyn)
Tomasz Szewczak (ju jitsu, Olsztyńskie Stowarzyszenie Ju Jitsu)
Mariusz Wiśniewski (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Sylwester Wyłupski (piłka nożna, Stomil Olsztyn)

6

126. Eugeniusz Bartochowski (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
Andrzej Biedrzycki (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Marcin Chorzelewski (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)
Iwona Garnek (gimnastyka, Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Olsztyn)
Kinga Grzyb (piłka ręczna, Start Elbląg)
Dariusz Jackiewicz (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Grażyna Jankowska (gimnastyka, AZS Olsztyn)
Rafał Kaczmarczyk (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Wiaczesław Kisiel (podnoszenie ciężarów, Budowlani Olsztyn)
Edward Kuliś (podnoszenie ciężarów, Agrokompleks Kętrzyn)
Piotr Koczan (siatkówka, AZS Olsztyn)
Andrzej Krzyształowicz (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Bohdan Ludwiczak (automobilizm, Motoklub Olsztyn)
Krzysztof Pannellier (kajakarstwo, Sokół Ostróda)
Danuta Prusinowska (gimnastyka, AZS Olsztyn)
Monika Pudlis (sport niepełnosprawnych, Smok Lotos Orneta)
Lilianna Racis (taekwondo, Start Olsztyn)
Roman Roszewski (siatkówka, AZS Olsztyn)
Mirosława Rymko (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Urszula Sadkowska (judo, Rekord Olsztyn)
Sabina Sienkiewicz (gimnastyka, Stomil Olsztyn)
Paweł Siezieniewski (siatkówka, PZU AZS Olsztyn)
Kazimierz Sobieski (boks, Budowlani Olsztyn)
Elżbieta Świeboda (lekka atletyka, sprint, Gwardia Olsztyn)
Magdalena Urban (gimnastyka, SMS/Stomil Olsztyn)
Jacek Wilkaniec (motocross, Motoklub Olsztyn)
Joanna Zapolska (gimnastyka, Stomil Olsztyn)
Karol Zbutowicz (pływanie, Kormoran Olsztyn)
Jerzy Żwirko (biegi przełajowe, Zjednoczenie Olsztyn)

5

155. Tomasz Bonin (boks, Halex Elbląg)
Maria Borowska (siatkówka)
Anna Dąbrowska (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
Jerzy Dunajski (kajakarstwo, Stomil Olsztyn)
Jakub Dyjas (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)
Daniel Dyluś (piłka nożna, Jeziorak Iława)
Beata Engel (kung fu, Olsztyńska Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin)
Stanisław Goryszewski (lekka atletyka, biegi od 800 do 5000 m, Gwardia Olsztyn)
Jerzy Kachniarz (zapasy, LZS Giżycko)

Fot. karoljablonski.pl

W 1993 roku **Karol Jabłoński** zaliczył pierwsze plebiscytowe zwycięstwo

Łukasz Kadziewicz (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Andrzej Kamiński (kajakarstwo, Budowlani Olsztyn)
Grzegorz Lech (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Andrzej Maciejewski (lekka atletka, skok wzwyż, AZS Olsztyn
Maciej Marcinkiewicz (wyścigi samochodowe)
Piotr Moszczyński (siatkówka, II LO w Olsztynie)
Romuald Paluszak (lekka atletyka, biegi średnie, Budowlani Olsztyn)
Jacek Płuciennik (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Janusz Prucheński (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Marek Rutkiewicz (kolarstwo, Cofidis/ATI-Action)
Ryszard Szadujko (motocross, Drwęca Ostróda)
Józef Toczek (lekka atletyka, 400 m, AZS Olsztyn)
Cezary Turowicz (koszykówka, Gwardia Szczytno)
Leszek Urbanowicz (siatkówka, AZS Olsztyn)

4

178. Piotr Alberciak (koszykówka, Gwardia Szczytno)
Jan Bazydło (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
Edward Błaszkiewicz (kajakarstwo, OKS-OZOS Olsztyn)
Monika Bronicka (żeglarstwo, AZS UWM Olsztyn)
Dominik Bugaj (kajakarstwo, OKSW Olsztyn)
Karol Butryn (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Janusz Fus (lekka atletyka, 1500 i 3000 m z przeszkodami, Gwardia Olsztyn)
Bogdan Kamiński (lekka atletyka, biegi, Juvenia Olsztyn)
Arkadiusz Kowalewski (futbol amerykański, AZS UWM Olsztyn Lakers)
Błażej Krupa (automobilizm, Stomil Olsztyn)
Ewa Kuraś (podnoszenie ciężarów, LZS Bartoszyce)
Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
Janusz Patyczek (motocross, Drwęca Ostróda)
Kazimierz Podolak (lekka atletyka, biegi długodystansowe, Gwardia Olsztyn)
Piotr Skiba (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Aleksandra Szczesiul (gimnastyka, Stomil Olsztyn/ Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Olsztyn)
Marcin Szulik (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Radosław Typa (automobilizm, Bosma Makita Rally Team)
Waldemar Ząbecki (piłka nożna, Stomil Olsztyn)

3

197. Danuta Aleksandrowicz (kajakarstwo, Stomil Olsztyn)
Arnold Buśko (szermierka, Start Olsztyn)
Jacek Chańko (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Józef Cybruch (lekka atletyka, 400 m, Gwardia Olsztyn)
Paweł Holc (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Grażyna Jaskowska (gimnastyka, AZS Olsztyn)
Ewa Keller (lekka atletyka, 200 m, Gwardia Olsztyn)
Rafał Kot (biegi, Muay Runing Team)
Roman Kowalski (tenis stołowy, OKS Olsztyn)
Marek Krajewski (judo, Gwardia Olsztyn)
Martyna Lisiecka (kajakarstwo, Plastex Kayak Club Sport Olsztyn)
Jan Lisowski (podnoszenie ciężarów, Zjednoczenie Olsztyn)
Marek Makarewicz (trójbój siłowy, Siła Bartoszyce)
Przemysław Opalach (boks, Wilki Olsztyn)
Paweł Pszczółkowski (biegi, Pszczółkowski Team Olsztyn)
Tadeusz Sosnowski (piłka nożna, Gwardia Szczytno)
Jerzy Szafranko (lekka atletyka, biegi długie, Budowlani Olsztyn)
Rafał Szukiel (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn)
Wiesław Śliwiński (żeglarstwo, Warmia Olsztyn)
Tomasz Żabiński (płetwonurkowanie, Koral Olsztyn)

2

217. Jarosław Bako (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Józef Bowszyc (siatkówka, Sparta Olsztyn)
Mirosław Cichocki (brydż, Chłodnia Olsztyn)
Adrian Durma (kick-boxing, Elbląski Klub Karate)
Bogusław Gierulski (brydż, Mrągowia SI Mrągowo)
Kazimierz Grycz (narciarstwo, AZS Olsztyn)
Danuta Hocheker (brydż, Łączność Olsztyn)
Andrzej Iwaniak (siatkówka niepełnosprawnych, Start Olsztyn)
Tomasz Józefacki (siatkówka, Mlekpol AZS Olsztyn)
Bolesława Kołpuć (lekka atletyka, pchnięcie kulą i rzut dyskiem, Gwardia Olsztyn)
Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
Cezary Kucharski (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Wiesław Lendzion (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
Bohdan Masztaler (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
Lesław Matczuk (lekka atletyka, 200 m ppł, Gwardia Olsztyn)
Mateusz Pacholczyk (pływanie, Kormoran Olsztyn)
Krzysztof Pielowski (pływanie, Kormoran Olsztyn)
Hanna Podrzycka (koszykówka, Stomil Olsztyn)
Karol Prawdzik (trójbój siłowy, KPP Gołdap)
Krzysztof Rudzki (piłka nożna, Gwardia Szczytno)
Michał Sędrowski (pływanie, Juvenia Olsztyn)
Jerzy Skrzypczak (brydż, Mrągowia SI Mrągowo)
Zbigniew Szłykowicz (piłka nożna, Warmia Olsztyn)
Mirosław Tryba (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
Bernard Werner (lekka atletyka, rzut oszczepem, Zjednoczenie Olsztyn)
Paweł Woicki (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
Xu Kai (tenis stołowy, Warrior Morliny Ostróda)
Michał Żurek (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)

1

245. Marek Adamski (lekka atletyka, 1500 m, AZS Olsztyn)
Tomasz Błaszczyk (judo, Gwardia Szczytno)
Władysław Daliga (warcaby, UKS Jeziorany)
Magdalena Figat (lekka atletyka, Jedynka Bartoszyce)
Joanna Kałamarska (karate, DKK Kyokushin Dobre Miasto)
Bartosz Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn)
Janina Klucznik (wioślarstwo, Warmia Olsztyn)
Mariusz Kondratowicz (wyścigi motocyklowe, Motul Junak Kondratowicz Team)
Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn)
Sandra Kruk (boks, Kontra Elbląg)
Bohdan Likszo (koszykówka, Warmia Olsztyn)
Małgorzata Listowska (tenis, Olsztyńskie Towarzystwo Tenisowe)
Jerzy Mirski (strzelectwo, Gwardia Olsztyn)
Sebastian Najmowicz (triathlon, Najmowicz Triathlon)
Sara Piasecka (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
Monika Pietkiewicz (tenis stołowy, Cekol Stawiguda)
Jakub Pikura (piłka ręczna, Szczypiorniak Olsztyn)
Grażyna Prokopek (lekka atletyka, MLKS Morliny Ostróda)
Stanisław Szkodowski (lekka atletyka, biegi długie, AZS Olsztyn)
Beata Szydłowska (pływanie, SZS AZS Olsztyn)
Klaus Teszner (kolarstwo, Zjednoczenie Olsztyn)
Pelagia Truchan (lekka atletyka, 800 m, AZS Olsztyn)
Bogusław Zawirowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)

eprasa.pl 20056973b8

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

- ORGANIZMY **KWARANTANNOWE**
- NIEZBADANE DOTĄD **BIAŁKO** NOWYM GRACZEM
- NAJWAŻNIEJSZA JEST **GLEBA**
- **MORSOWANIE** POZA PRAWEM
- **OTWARTE KLATKI** WCIĄŻ WALCZĄ
- **ZDROWIE 2024** – CO NAS CZEKA
- ŚWIATOWA PREMIERA **NOWEGO NAWOZU**

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz **online: www.kupgazete.pl, www.e-kiosk.pl**

224otbp-c -P

eprasa.pl 20056973b8